

DOLNOŚLĄSKA

**Solidarności**

Nr 1 (461) • Wrocław, 22.01.2024 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

**3** Rozmowa z Markiem Marcinkowskim

**8** Co dalej z IPN?

**10** Odliczenie składki związkowej

**13** Romuald Traugutt

# Związkowcy przekazali postulaty oświaty

czytaj na str. 5



FOT. JANUSZ WOLNIK



# Styczeniowe posiedzenie Zło dobrem zwycięża!



Członkowie Zarządu Regionu podczas głosowania

**D**ebata o sytuacji w kraju oraz przedstawienie sytuacji w poszczególnych branżach to główne tematy, jakie zajmowały uczestników styczeniowego posiedzenia Zarządu Regionu dolnośląskiej Solidarności.

Związkowcy zwracali uwagę na to, jak działania nowego rządu wpływają lub mogą wpłynąć na sytuację pracowników m.in. mediów publicznych. Padły głosy przestrzegające przed zbytnim angażowaniem się Związku w bieżące spory polityczne, lecz wielu działaczy wskazywało, że historia naszego Związku to właśnie zabieranie głosu w sprawach istotnych dla kraju.

W przyjętym stanowisku Zarząd Regionu wyraża sprzeciw wobec działań ministrów obecnego rządu, które anarchizują państwo polskie. Ponadto ZR zwrócił się do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” o pilne zwołanie zebrania komisji w celu przeanalizowania bieżącej

sytuacji w kraju i przyjęcia przez NSZZ „Solidarność” zdecydowanego stanowiska.

Działacze rozmawiali też o trudnej sytuacji szpitali powiatowych na terenie naszego województwa. Krzysztof Domagała wyraził nadzieję, że nowy wojewoda dolnośląski zwoła Wojewódzką Radę Dialogu Społecznego poświęconą temu zagadnieniu.

Przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Danuta Utrata przedstawiła bieżącą sytuację w oświacie (szerzej na temat tej branży czytaj na str. 5).

Przyjęto także uchwały: w sprawie ustanowienia zarządów komisarycznych w kilku organizacjach, wyrażenia zgody na połączenie dwóch organizacji oświatowych, ustalenia terminów posiedzeń ZR. Działacze postanowili, że doroczne Walne Zebranie Delegatów odbędzie się 13 czerwca we Wrocławiu.

MR



W sali obrad im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki

XXXI Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” ogłosił rok 2024 rokiem bł. księdza Jerzego Popiełuszki. Jesienią minie 40 lat od męczeńskiej śmierci patrona Solidarności

**I**właśnie teraz trafiła do nas ekspozycja poświęcona ks. Jerzemu.

– Wystawa będzie krążyła po naszym Regionie, żeby przypomnieć postać naszego patrona. Czasy się zmieniają, a czasami pamięć ludzka jest ulotna. Nam, ludziom Solidarności, nie trzeba specjalnie przypominać, że ks. Jerzy oddał życie za Polskę, za nas, za wiarę, za głoszenie prawdy. Za to został w sposób bestialski zamordowany – mówił podczas otwarcia wystawy przewodniczący dolnośląskiej Solidarności Kazimierz Kimso.

Marek Kędziorek, świecki promotor kultu bł. ks. Jerzego, otwierając wystawę, przypominał zasługi ks. Jerzego:

– Ta wystawa poświęcona Patronowi Solidarności daje nam okazję dziś, by przypomnieć ważne wydarzenia z jego życia i posługi duszpa-

problemów Polski i Kościoła. Tak jak słowa o wolności, głoszone w latach 80., w których przypominał, że prawdziwa duchowa wolność jest cechą pierwszą człowieczeństwa. W tamtym trudnym czasie, gdy po ulicach polskich miast jeździły czołgi, gdy próbowano przemocą budować ład w naszej ojczyźnie,

bać to się trzeba tylko zdrady Chrystusa za kilka srebrników jałowego spokoju. Pokazał nam, że przemoc nie jest oznaką siły, lecz słabości. Ci, którzy zakończyli jego życie, myśleli, że zakończą jego misję. Tak się nie stało, bo te wartości, które przybliżył, za które oddał życie, żyją w nas, w naszych sercach

i niesiemy je w stronę życia, które się nie kończy. Jego duchowy testament można usłyszeć w kazaniach, które są wydane na płytach dzięki przyjacielowi ks. Jerzego, świętej pamięci ks. Zygmunta Malackiemu – dodał kurator wystawy Marek Kędziorek.

Wystawa o ks. Jerzym Popiełuszce była dostępna do 20 stycznia w siedzibie Zarządu Regionu na pl. Solidarności. Od niedzieli 21 stycznia można ją zobaczyć w kościele Opatrzności Bo-

żej na Nowym Dworze.

JANUSZ WOLNIAK



Wystawa cieszyła się sporym zainteresowaniem

sterskiej. Jest to wspaniała okazja, aby przypomnieć o jego niezłomnej postawie w obronie wartości chrześcijańskich, o jego męczeństwie. To okazja, by przypomnieć jego słowa – fragmenty kazań, wspomnień, zapisków. Przypieczetowane męczeńską śmiercią słowa, mimo dziesięcioleci, nie straciły swojej mocy przekazu i aktualności. Te słowa pasują do współczesnych

ks. Jerzy ukazywał inną drogę do wolności. „Nie jesteś niewolnikiem, nie wolno ci być niewolnikiem” – przypominał w głoszonych homiliach na mszach św. za Ojczyznę. Słowem swych kazań umacniał nadzieję wszystkich gromadzących się w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu ludziom Solidarności. Przypominał, że prawda jest niezwykle ważna dla każdego chrześcijanina i trzeba upominać się o nią w każdych okolicznościach.

– Swoją postawą ks. Jerzy pokazał, jak zło zwyciężać dobrem. Był zastraszany, ale nie dał się zastraszyć. Mówił, że



Plansza tytułowa wystawy

Stowarzyszenie **NIEZŁOMNI** dziękuje za wsparcie udzielone na rzecz integracji środowiska działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z terenu Dolnego Śląska

fundacja arp

FUNDACJA  
**KGHM**  
POLSKA MIEDŹ

Fundacja

**POLBUS** PKS



# Kompromis był możliwy

Rozmowa z Markiem Marcinkowskim, przewodniczącym MOZ NSZZ „Solidarność” w MPK Wrocław

**Czy we Wrocławiu podobnie jak w innych dużych miastach brakuje kierowców i motorniczych?**

Tak, już we wrześniu ubiegłego roku zarząd spółki zwrócił się do związków zawodowych o zgodę na zwiększenie limitu godzin pracy dla kierowców. Wyrzaliśmy zgodę, ale tylko do końca ubiegłego roku. Pracodawca tymczasem chciał, aby to na stałe wprowadzić do regulaminu pracy. W tym roku na razie nie ma takiej potrzeby.

**Rozmawiamy w połowie stycznia. Jak wygląda sytuacja związana z negocjowaniem podwyżek?**

W ostatnich miesiącach spotykaliśmy się kilkakrotnie z zarządem spółki. Na piątkowym (12 stycznia br.) spotkaniu pracodawca był gotowy podpisać porozumienie, jednak zakomunikowałem panu prezesowi, że ostateczną decyzję podejmuje komisja zakładowa, której zebranie odbyć się miało zaraz w następnym poniedziałek rano. Tutaj muszę zaznaczyć, że w czasie tych piątkowych rozmów strona związkowa nie miała przedstawionej treści porozumienia i poprosi-

łem o przesłanie nam, abyśmy na poniedziałkowym zebraniu mogli się do tej wersji odnieść. To zbyt ważny dokument, aby go podpisać bez szczegółowej analizy. Otrzymaliśmy je wczesnym popołudniem w piątek.

**Co spowodowało, że nie podpisaliście tej umowy o podwyżkach?**

Wątpliwości budził niejasny naszym zdaniem zapis o jej rozbiciu na dwie części – stałej i nazwijmy to uznaniowej. Przy czym dokładne kryteria przyznania tej drugiej części podwyżki miały być ustalone odrębnie w ciągu 30 dni po podpisaniu porozumienia. Czyli mieliśmy niejako zgodzić się na coś, co jeszcze nie było dogadane. Podpisać coś in blanco.

Na spotkaniu komisji zakładowej odczytałem porozumienie, przedstawiłem swoje wątpliwości. Komisja po dyskusji podjęła decyzję o nieprzyjęciu złożonej propozycji z piątku.

**Jak tę decyzję przyjął zarząd spółki, który w piątek w oficjalnym komunikacie biura prasowego ogłosił, że 15 stycznia dojdzie do podpisania umowy?**



Przewodniczący „S” we wrocławskim MPK Marek Marcinkowski

W poniedziałek na spotkaniu poinformowałem prezesa Woźnego o stanowisku komisji zakładowej o nieprzyjęciu zaproponowanej propozycji w dniu 12 stycznia, wtedy pan prezes podziękował nam za uczestnictwo i stwierdził, że podpiszemy protokół rozbieżności. Przedstawiciele pozostałych dwóch związków zawodowych działających w spółce zostali na spotkaniu i podpisali Porozumienie, jednak

do końca, w chwili gdy rozmawiamy, mam wątpliwość, czy to była ta wersja, którą dostaliśmy w piątek 12 stycznia, bo z treści porozumienia zamieszczonego na stronie internetowej jednej z organizacji wynika, że pracownicy objęci będą od 1 kwietnia podwyżkami w wysokości 800 zł na etat. A w komunikacie zarządu napisano, że wynagrodzenia pracowników wzrosną

średnio o 800 zł na osobę. Zwrócić się do zarządu o uszczegółowienie, co zarząd rozumie przez ten zapis. **Co dalej?**

Jesteśmy nadal w sporze i przed nami podpisanie protokołu rozbieżności. Być może przyjdzie taki czas, że w ciągu miesiąca zwołamy Walne Zebranie Delegatów.

**Ile chcieliście podwyżki w momencie rozpoczęcia rozmów?**

Tysiąc osiemset złotych. Pracodawca wielokrotnie określił, że nie jest w stanie zrealizować tych żądań, bo jest to duży koszt dla spółki. Rozumieliśmy to i przyjęliśmy założenie, że można tę kwotę rozłożyć w dwóch transzach, była droga do zawarcia kompromisu.

**Skąd się w ogóle wzięła taka kwota?**

Niektórzy już zapomnieli, że jeszcze dwa, trzy lata temu w Polsce szalała pandemia. Kiedy trudno było przewidzieć, jak długotrwałe będą jej skutki, wszystkie związki zawodowe w spółce zgodziły się na przesunięcie w czasie podwyżek dla całej załogi i podpisały kolejne Porozumienie, aby wzrost płac uwzględnił inflację roczną plus 250 zł niedługo potem doszła wysoka, sięgająca w niektórych miesiącach kilkunastu procent inflacja i znów pracownicy MPK nie dostali takiej podwyżki. Stąd ta żądana przez nas obecnie kwota jest naszym zdaniem adekwatna do poniesionego wysiłku i wyrzeczeń pracowników. Ludzie tu pracują bardzo ciężko. Oczywiście nie wprost wywiera się na nich presję, aby świadczyli pracę w czasie wolnym. Tematem rzeką jest stres kierowców narażonych na uwagi i nierzadko agresję ze strony pasażerów. To temat na odrębną rozmowę.

**Jak oceniasz postawę kolegów z innych związków zawodowych przyjętą w rokowaniach?**

Nie chcę oceniać publicznie. Pojawiają się różne głosy, na razie niepotwierdzone, co do motywów ich działania, dlatego nie chcę tu recenzować czy odgadywać, co ich skłoniło do takiej decyzji.

**A jak załoga ocenia waszą decyzję?**

Sprawa jest świeża, ale już dostałem parę smsów oraz maili i to od osób, których osobiście nie znam i nawet nie wiem, czy są członkami naszej organizacji. Reakcja bardzo mnie buduje. O proszę, mogę zacytować „Brak mi słów, aby wyrazić jakim szacunkiem Cię darzę. Dzięki, za to co robisz”. Przy czym ja to traktuję jako podziękowanie dla całej komisji, bo przecież tu się jednoosobowo nie podejmuje decyzji.

**Jak wyglądają warunki płacowe pracowników wrocławskiej MPK na tle takich przedsiębiorstw w innych miastach Polski?**

Z tego co rozmawiam na sekcji branżowej np. z kolegami z Krakowa, to u nich nastąpiła zmiana na korzyść. Jeszcze kilka lat temu, to oni od nas odstawali, a dziś ich płace są wyższe niż nasze.

**Władze miasta podkreślają, jak duże nakłady ponoszą na remonty i nowe inwestycje w transport publiczny...**

I my się z tego naprawdę bardzo cieszymy. Każdy związkowiec powinien się cieszyć, że poprawie ulegną warunki pracy, tylko że, jak powiedziałem już kiedyś na spotkaniu z przedstawicielami spółki, może pojawić się problem ze znalezieniem pracowników, którzy mieliby przewozić pasażerów na nowych trasach w nowych tramwajach i autobusach.

Wrocław, 16 stycznia

rozmawiał

Marcin Raczkowski



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Solidarność w MPK jest dalej w sporze zbiorowym z zarządem firmy

## Aktualności

### Świdnickie jasełka

W piątek (12.01) tradycyjnymi jasełkami Rada Oddziału Powiatu Świdnickiego rozpoczęła spotkanie opłatkowo-noworoczne. To stało już się wieloletnią tradycją, że młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 1 im Tadeusza Kościuszki w Świdnicy organizuje okolicznościowe jasełka. Wśród zaproszonych gości Ireneusz Besser szef rady oddziału powitał po raz pierwszy w tym gronie nowego proboszcza katedry w Świdnicy ks. Marcina Gęsikowskiego. Przewodniczący Kazimierz Kimso i Grzegorz Makul jego zastępca złożyli życzenia oraz poinformowali o planach działań Regionu Dolny Śląsk w nowym roku 2024. W spotkaniu działacze świdnickiej S uczestniczyli m.in. Zofia Ciernewska, Dariusz Klimecki z PIP Wałbrzych, mecenas Łukasz Zapala.



FOT. NSZZ „S” ŚWIDNICA

Uczestnicy noworocznego spotkania zobaczyli tradycyjne jasełka

**DOLNOŚLĄSKA**  
**SOLIDARNOŚĆ**  
Od 1991 r. do 2000 r. „Co Tydzień »S«”

**Redagują:**  
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),  
Pawel Chabiński, Janusz Wolniak

**Skład komputerowy:**  
Sławomir Kowalik

**Adres:**  
53-661 Wrocław,  
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 104  
tel.: 601 163 204;  
e-mail:  
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

**Wydawca:**  
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

**Druk:**  
POLSKA PRESS Sp. z o.o.  
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

**Nakład:** 5500 egz.

Numer zamknięto: 19.01.2024 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:  
[www.solidarnosc.wroc.pl](http://www.solidarnosc.wroc.pl)



# Z łatką truciela

Od kilku lat wokół świdnickiego zakładu Adler narasta atmosfera niechęci. Skargi na uciążliwy dym, powodujący drapanie w gardle i nieprzyjemny zapach spowodowały, że odbyło się już kilka rozpraw sądowych.



Hala produkcyjna w Adlerze

FOT. MARIUSZ KOSTRZEWSKI

Łatwo tu ferować wyrok, bo sytuacja wygląda jak z ostatniej dekady ubiegłego wieku, kiedy w polskich miastach dochodziło do podobnych konfliktów na tle zanieczyszczenia środowiska. Zakład nie poczuwa się do winy.

– O tym, że Adlera nie ukarano ani jednym mandatem przypomina przewodniczący zakładowej Solidarności. Mariusz Kostrzewski pracuje tu od 31 lat i nie przypomina sobie, aby wcześniej tzn. kilkanaście, czy kilkadziesiąt lat temu dochodziło do podobnych skarg.

Wydają się temu przeczyć relacje prasowe z lokalnych mediów. „30 lat czekałem na ten proces” tak

zatytułowany artykuł na portalu swidnica 24.pl to cytat z zeznania jednego z mieszkańców Świdnicy, który w sądzie powiedział, że zakład kontynuuje działalność poprzednich podmiotów funkcjonujących na tym terenie. – Pan, który mówił, że biały dym z jednego z fabrycznych kominów rzekomo powodował u niego szczypanie oczu, słodki posmak w ustach i utrudniał oddychanie mówi o dymie, który jest zwykłą parą wodną – przekonuje Mariusz Kostrzewski i dodaje, że podczas rozprawy skarżący się na ten dym świadek przyznał, że nie spowodowało to u niego uszczerbku na zdrowiu.

W opinii pracowników zakładu, wszystko zmieniło się odkąd w sąsiedztwie zaczęły powstawać nowe budynki mieszkalne. Stosunkowo tanie działki budowlane, ze względu na sąsiedztwo zakładu skusiło wielu chętnych. Szybko jednak

zaczęły się skargi na uciążliwy zapach, rzekomo spalanego plastiku.

O tym, że to niemożliwe przekonują pytani o to związkowcy.

– W naszym zakładzie nie pali się plastiku mówią i wskazują, że kampania niepotwierdzonych licznymi kontrolami oszczerstw mogła przyczynić się do rezygnacji z współpracy z zakładem kilku kontrahentów. W zakładzie należącym do włoskiego koncernu Adler produkuje się włókna termoizolacyjne i dźwiękochłonne, detale samochodowe oraz wyroby izolacyjne do sprzętu AGD.

Nad bieżącą postawą samorządu lokalnego ubolewa przewodniczący Rady Oddziału świdnickiej Solidarności Ireneusz Besser. – Ktoś zmienił plan zagospodarowania przestrzennego i dopuścił do budowy osiedla mieszkaniowego w sąsiedztwie zakładów przemysłowych. Teraz niektórzy radni stroją się w szaty obrońców ludu – mówi. Działacz uważa, że źle się stało, że sprawa trafiła do sądu, bo spowodowało to zwiększenie antagonizmu między mieszkańcami a pracownikami zakładu. – Jako świdnicka Solidarność podejmiemy się próby rozwiązania tego konfliktu. Ważny jest dla nas pokój społeczny, na który składa się zarówno dobrostan okolicz-



Ireneusz Besser

FOT. JANUSZ WOLNIAK

nych mieszkańców, ale i stabilne miejsca pracy. Czy na pewno stać Świdnicę, aby koncern przeniósł zakład, gdzie zatrudnionych jest 120 osób do innego miasta? Chcemy po kwietniowych wyborach samorządowych zorganizować okrągły stół z przedstawicielami mieszkańców, samorządowcami, pracownikami i zarządem zakładu – mówi Ireneusz Besser.

Tymczasem na koniec lutego przewidziana jest kolejna rozprawa w sądzie.

– Nie jesteśmy jedynym zakładem w okolicy, ale to nam przyklejono niesłusznie łatkę – mówią rozżaleni pracownicy świdnickiego Adlera.

MARCIN RACZKOWSKI

## Porozumienie w ratuszu

W środę 10 stycznia doszło do podpisania w sali sesyjnej we wrocławskim ratuszu porozumienia pomiędzy sekretarzem miasta Włodzimierzem Patalasem i skarbnikiem miasta Marcinem Urbanem a przedstawicielami międzyzakładowych i zakładowych organizacji związkowych NSZZ „Solidarność” działających w jednostkach miejskich i w spółkach miejskich. W spotkaniu uczestniczyli również prezydent Wrocławia Jacek Sutryk, przewodniczący Regionu Dolny Śląsk Kazimierz Kimso wraz z zastępcą Grzegorzem Makulem oraz radny miasta Wrocław Jarosław Krauze.

Przewodniczący dolnośląskiej S podziękował związkowcom za negocjacje zakończone w grudniu. – Umówiliśmy się wtedy, że do podpisania porozumienia dojdzie na początku obecnego roku – przypomniał zebrany. Kazimierz Kimso podkreślił, że prezydent miasta jest osobą, która dotrzymuje słowa nie tylko jako kandydat w czasie kampanii wyborczej, ale również podczas pełnienia kadencji, o czym świadczy minione 5 lat dialogu. Porozumienie wynegocjowane przez NSZZ „Solidarność” jest wyjątkowe pod względem skali i zasięgu objętych nim osób na tle kraju.

Pracownicy samorządowi od 1 kwietnia otrzymają podwyżki wynagrodzeń zasadniczych, w kwocie 700 zł brutto na etat plus dodatek stażowy oraz pochodne. Zasady podziału środków określi kierownik jednostki w uzgodnieniu z NSZZ „Solidarność”.

Także ze strony urzędników miejskich padło wiele ciepłych słów pod adresem naszego Związku. Jacek Sutryk przypomniał też inwestycje dokonane w mieście w minionych kilku latach, choć ocenił ten czas jako trudny ze względu na pandemię koronawirusa i wojnę w Ukrainie.

MR



Podpisanie porozumienia w sali obrad Rady Miejskiej Wrocławia

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

## APELUJEMY DO PODATNIKÓW

Przeznaczcie 1,5% ze swojego należnego podatku za 2023 r. na jedną z inicjatyw naszego Regionu.

1,5%

**Stowarzyszenie Charytatywne im. Kazimierza Michalczyka** powołane przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Pomaga naszym związkowcom i członkom ich rodzin znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej. Nr w KRS: 0000244836

Region Dolny Śląsk powołał w 2002 roku Dolnośląskie **Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”**, które jest organizatorem wielu imprez sportowych integrujących członków naszego Związku (m.in. Bieg Solidarności, turnieje piłkarskie, rajdy).

Nr w KRS: 0000027102



# Minister otrzymała postulaty związkowców

Niezwykle pracowity był początek ferii dla związkowców oświatowych z Dolnego Śląska. W Warszawie brali udział w Radzie Krajowej Sekcji Oświaty, a ponadto uczestniczyli w spotkaniu z nową minister edukacji Barbarą Nowacką.



Spotkanie związkowców oświaty z kierownictwem Ministerstwa Edukacji Narodowej

Obrađująca w Warszawie 17 stycznia br. Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” była poświęcona wielu problemom edukacyjnym dotyczącymi zarówno spraw wewnątrz-związkowych, jak i tych związanych z działalnością sekcji w przestrzeni publicznej.

Członkowie rady zapoznali się ze stanem prac nad uchwałą programową, która będzie procedowana na WZD w dniach 12–13 marca b.r. Założenia uchwały przedstawił Wojciech Książek. Postanowiono, że jeszcze do 5 lutego mogą spływać uwagi do projektu uchwały.

Rada podjęła też decyzję o wystąpieniu z żądaniem podniesienia dodatku za wychowawstwo w wysokości 20 procent.

Sporo czasu poświęcono też kwestiom składek związkowych. Konkluzją było przyjęcie uchwały do przedłożenia Komisji Krajowej, aby liczba delegatów na WZD była

uzależniona od opłaconych składek związkowych.

Przewodniczący sekcji Waldemar Jakubowski przedstawił sprawozdanie z półrocznej działalności prezydium.

Odbyła się też dyskusja na temat tego, jak sekcja ma działać w nowej rzeczywistości politycznej. Rada przyznała też na wniosek niektórych sekcji regionalnych złote i srebrne odznaki związkowe.

Rada przyjęła też do wiadomości informację o planach wznowienia wydawania pisma Krajowej Sekcji Oświaty pod tytułem „Edukacja Narodowa”. Odpowiedzialny za projekt jest członek prezydium Janusz Wolniak.

Rada wysłuchała informacji o spotkaniu części prezydium (Waldemar Jakubowski, Danuta Utrata, Izabela Lorenz, Janusz Wolniak) z kierownictwem MEN.

Podczas swojego wystąpienia Barbara Nowacka poinformowała, że we wtorek 16 stycznia br. Sejm

przyjął projekt ustawy oświatowej, w której są zaplanowane środki finansowe na podwyżkę pensji nauczycieli. Minister zapewniła też, że wszelkie sprawy będą konsultowane ze stroną związkową.

Waldemar Jakubowski podniósł kwestię wynagrodzeń nauczycieli, podkreślił, że związek z zadowoleniem przyjął proponowane podwyżki. W trakcie spotkania przedstawiciele Solidarności omówili kwestie wynagrodzeń w powiązaniu płac nauczycielskich z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej.

Tematem były także m.in. zmiany regulacji dotyczących nauczycielskich emerytur.

Waldemar Jakubowski wręczył minister postulaty KSOiW i uchwały WZD KSOiW. Podkreślił, że w przekazanych dokumentach delegaci wskazali na problemy, które wymagają podjęcia działań strony rządowej we współpracy ze związkami zawodowymi. Przewodniczący jako najpilniejsze wskazał:

- niezwłoczny wzrost minimalnych stawek wynagrodzenia nauczycieli przynajmniej o 30% na poszczególnych stopniach awansu zawodowego, jednak nie mniej niż 1500 zł brutto;

- odejście od kwoty bazowej i powiązanie stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w sektorze przedsiębiorstw;

- przeznaczanie docelowo na edukację 8% PKB;
- urealnienie ochrony prawnej godności nauczycieli w związku z wykonywaną pracą;
- standaryzacja warunków pracy nauczycieli;
- zapewnienie wysokiego poziomu funkcjonowania szkolnictwa specjalnego;
- ustawowe zagwarantowanie stałego uprawnienia do wcześniejszych emerytur w wysokości umożliwiającej godziwe życie;
- ograniczenie biurokracji, przede wszystkim związanej z pomocą psychologiczno-pedagogiczną;

- wprowadzenie przepisów określających wynagrodzenie nauczycieli za inne zajęcia i czynności wynikające z zadań statutowych szkoły – art. 42 KN;

- podniesienie dodatku za wychowawstwo do 20% wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela mianowanego i nadanie uprawnień do niego pracownikom faktycznie pełniącym tę funkcję bez wynagrodzenia, np. w centrach kształcenia zawodowego, zespołach edukacyjno-terapeutycznych i innych;

- zbudowanie funkcjonalnego systemu kształcenia i podnoszenia kwalifikacji nauczycieli oraz doradztwa metodycznego;

- znowelizowanie art. 47 KN – zrównanie uprawnień do nagród jubileuszowych z pracownikami samorządowymi;

- ujednoczenia przepisów dotyczących wysokości i uprawnień do dodatku za warunki trudne i uciążliwe – praca z uczniami

niepełnosprawnymi, bez względu na rodzaj placówki i miejsce wykonywania pracy w wysokości co najmniej 20% wynagrodzenia zasadniczego za pracę w warunkach trudnych i 10% za pracę w warunkach uciążliwych;

- uzyskanie uprawnień do urlopu na żądanie wzorem innych grup zawodowych w Polsce;

- jednoznaczna regulacja prawa w sprawie pensum i wynagrodzenia, np. nauczyciel informatyki – zajęcia teoretyczne – 18 godz., a zajęcia praktyczne – 20 godz. (wykonują tę samą pracę);

- wprowadzenie w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych stanowiska nauczyciela doradcy zawodowego.

Związkowcy wskazali także na konieczność porządkowania prawa oświatowego. Problemy szkolnictwa specjalnego i postulat ograniczenia dokumentacji związanej z pomocą psychologiczno-pedagogiczną omówiła Izabela Lorenz-Sikorska. Danuta Utrata przedstawiła obszary wymagające zmian w szkolnictwie zawodowym, a Janusz Wolniak w szkolnictwie dla dorosłych.

Przedstawiciele KSOiW zapytali o konsekwencje „odchudzenia” podstawy programowej i czy zmniejszona zostanie liczba godzin. Minister Katarzyna Lubnauer przekazała, że liczba godzin pozostanie bez zmian. Kolejne pytanie dotyczyło zadań domowych, będą one zlikwidowane w szkołach podstawowych. Zmiany te wejdą w życie od 1 września 2024 r.

Strona związkowa omówiła propozycje zasad i trybu współpracy z ministerstwem. Widzi ona konieczność ustalenia harmonogramu spotkań, aby jak najszybciej wprowadzić zmiany oczekiwane przez środowisko oświatowe. Minister zaproponowała również możliwość merytorycznych spotkań przedstawicieli MEN ze strukturami związkowymi w terenie.

Wcześniej z kierownictwem MEN spotkali się już członkowie prezydium Zarządu Głównego ZNP oraz przedstawiciele Wolnego Związku Zawodowego „Forum-Oświata”.

JANUSZ WOLNIAK



W posiedzeniu Rady uczestniczyli delegaci z Dolnego Śląska Danuta Utrata i Artur Tomala



Prezydium obrad z przewodniczącym KSOiW Waldemarem Jakubowskim



# Zapewnić młodym godne warunki zatrudnienia

Kontynuujemy rozpoczętą w poprzednim numerze Dolnośląskiej Solidarności publikację fragmentów Uchwały Programowej XXXI Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Spale.

## Rynek pracy

NSZZ „Solidarność”, w zakresie Funduszu Pracy i Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, będzie dążył do istotnego zwiększenia roli partnerów społecznych w zarządzaniu tymi funduszami, jak również zwiększenia wydatków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Zmiana sposobu funkcjonowania publicznych służb zatrudnienia w kierunku

ograniczenia niekontrolowanej mobilności zawodowej zewnętrznej ze względów ekonomicznych (ograniczenie zjawiska drenowania rynku pracy). Mobilność zawodowa jest ważnym mechanizmem w zakresie rozwiązywania problemu niedoboru niektórych umiejętności w państwach członkowskich UE, natomiast z pewnością nie będzie ona powodowała zmniejszania zróżnicowania terytorialnego na rynku pracy. Odływ osób nastę-

W tym aspekcie NSZZ „Solidarność” ma istotną rolę przy dążeniu do ochrony rodzimego rynku pracy przed niekontrolowanym odpływem pracowników. Działania w tym zakresie będą realizowane przede wszystkim poprzez udział przedstawicieli NSZZ „Solidarność” w pracach Europejskiego Urzędu ds. Zatrudnienia w Bratysławie;

- NSZZ „Solidarność” podejmie działania odnośnie do poprawy warunków zabezpieczenia społecznego w zakresie bezrobocia. W szczególności powinno to nastąpić poprzez podniesienie wysokości zasiłku dla bezrobotnych w szczególności w pierwszym okresie po utracie pracy. Nadto bardzo istotne znaczenie dla poprawy warunków zabezpieczenia w zakresie bezrobocia może mieć podniesienie kompetencji oraz warunków pracy w publicznych służbach zatrudnienia. W szczególności zwiększenie etatów oraz wprowadzenie kompleksowego systemu podnoszenia kwalifikacji zawodowych, wykorzystywanych do prawidłowego zarządzania istniejącymi instrumentami pomocowymi.

## Inne

- Związek, w trosce o pracowników wyjeżdżających służbowo poza granice kraju, domaga się nowych regulacji dotyczących podróży służbowych, w tym w szczególności zniesienia w regulaminie wynagradzania lub w umowie o pracę, możliwości obniżania wysokości diet i ryczałtów w zagranicznych podróżach służbowych. Taka możliwość musiałaby wynikać z układu zbiorowego pracy.

## Młodzi – przyszłość Związku

NSZZ „Solidarność” niezmiennie przykłada wielką wagę do szcze-

gólnego położenia osób młodych, wchodzących na rynek pracy. Moment zakończenia edukacji i rozpoczęcia pracy zawodowej bez wątpliwości wpływa na dalszą karierę każdej młodej osoby, stąd tak ważne jest by nie dopuścić do tego, by ten czas naznaczony był wyczerpaniem i brakiem ochrony.

- Związek będzie kontynuował swoją wieloletnią pracę na rzecz zwalczania wyczerpania młodych pracowników, w tym niestabilnych umów, niskich płac, nadmiernych godzin pracy oraz wszelkich nieuczciwych praktyk stosowanych przez pracodawców. Związek będzie działał na rzecz wprowadzenia odpowiednich regulacji prawnych, które zapewnią godne warunki zatrudnienia młodych osób;
- Szczególną rolę Związek przypisuje praktykom i stażom. Stanowią one szansę na zdobycie cennego doświadczenia i umiejętności przydatnych na rynku pracy. Mogą jednak być organizowane w sposób nieuczciwy, daleki od istoty tego rodzaju aktywności. Obserwowane są przypadki braku wynagradzania młodych osób, traktowania ich jako tańszej siły roboczej, gdzie trudno mówić o jakichkolwiek walorach edukacyjnych. Związek będzie zabiegał o przegląd legislacji w tym zakresie. W pierwszej kolejności dostrzegamy konieczność zmian w systemie praktyk absolwencyjnych, które w sposób najbardziej rażąco przyzwalają na wyczerpanie. Na pierwszym miejscu stawiamy zakaz organizowania nieodpłatnych staży i praktyk. Konieczne będą również zmiany w zakresie staży organizowanych przez urzędy pracy, tak by oferta aktywizacji zawodowej wykluczała możliwość wystąpienia nadużyć;
- Systemu „Gwarancji dla młodzieży”, za sprawą zaleceń europejskich znalazł się w polskim porządku prawnym. Związek od lat postuluje jego wzmocnienie. Konieczne jest zapewnienie, by każda osoba, która kwalifikuje się do objęcia „Gwarancjami”, otrzymała ofertę pracy lub innej formy pomocy w wejściu

na rynek pracy oraz by była to oferta wysokiej jakości. Związek będzie zabiegał o podniesienie wynagrodzenia stażystów podczas odbywania przez nich staży, w ramach programów aktywizacji zawodowej, prowadzonych przez urzędy pracy, oraz zapewnienie warunków do zdobywania doświadczenia zawodowego i rozwijania odpowiednich umiejętności niezbędnych w zmieniającym się świecie pracy.

- Związek dostrzega niezwykle istotną rolę kształcenia zawodowego. Konieczne jest promowanie tej drogi edukacji i kariery zawodowej. Związek będzie włączał się w jej promocję.
- Ponadto, w kształceniu zawodowym młodych unikalną rolę pełnią Ochotnicze Hufce Pracy. Ta wyjątkowa instytucja wspiera te osoby, których start w dorosłość może być najtrudniejszy i zasługuje na uznanie. Będziemy postulowali wzmocnienie OHP, w tym poprzez zwiększenie nakładów na ich działanie i zapewnienie większego personelu. Nasza współpraca z OHP będzie kontynuowana.
- Mimo pewnych korekt, bez wątpliwości jednym z problemów pozostaje rażąco niskie wynagrodzenie pracowników młodocianych. Związek będzie zabiegał o jego zwiększenie.
- Obserwujemy że osoby wchodzące na rynek pracy posiadają znikomą wiedzę na temat realiów jego funkcjonowania. Związek podejmie działania w celu zwiększenia świadomości młodych pracowników na temat ich praw, obowiązków oraz dostępnych środków wsparcia. Związek będzie prowadził kampanie informacyjne i edukacyjne oraz konferencje wspierając młodych ludzi w zdobywaniu wiedzy na temat rynku pracy, prawa pracy oraz sposobów reagowania na naruszenia ich praw. Niezmiennie będziemy zabiegali o szersze włączenie do programów nauczania w szkołach podstawowych, ponadpodstawowych i w szkolnictwie wyższym treści dotyczących działania rynku pracy, podstawowych praw pracowniczych i działalności instytucji ochrony pracy, w tym o działalności związków zawodowych. Nie mamy wątpliwości, że wśród osób młodych istnieje zapotrzebowanie na taką wiedzę.
- Mając na uwadze realizację powyższych zadań Związek będzie zabiegał o wprowadzenie systemowych zmian w zatrudnianiu i wynagradzaniu nauczycieli, tak aby do zawodu dołączali ludzie o najwyższych kwalifikacjach.



Kwestie rynku pracy i aktywizacji zawodowej są dla Solidarności priorytetowym celem

FOT. MARGIN RACZKOWSKI

zwiększenia aktywizacji zawodowej i zmian kwalifikacji jest konieczna dla dostosowania do potrzeb rynku pracy;

- Związek będzie postulował wsparcie ze strony państwa prywatnego ubezpieczenia od bezrobocia;
- NSZZ „Solidarność” podejmie działania mające na celu wprowadzenie rozwiązań prawnych odnośnie do zwiększenia nadzoru i kontroli nad działalnością prowadzoną przez nierejestrowane agencje zatrudnienia. Działania w tym zakresie powinny dotyczyć również działalności gospodarczej wykonywanej przez podmioty, które nie są formalnie zarejestrowane, których działalność ma na celu wyłącznie najem siły roboczej w ramach umów cywilnoprawnych. Związek ma na celu ochronę osób wykonujących pracę dla ww. pseudoagencji; W ocenie NSZZ „Solidarność” bardzo ważne jest podjęcie działań zmierzających co najmniej do

z krajów Europy Środkowo-Wschodniej do bogatszych krajów Europy Północno-Zachodniej. Nie ulega wątpliwości, że obecnie w UE nie wypracowano mechanizmów ochronnych dla państw członkowskich, z których odpływ zasobów ludzkich jest największy. W tym zakresie

- Związek będzie promował działania zmierzające do wprowadzenia środków ochronnych dla regionów, z których regularnie następują odpływy dobrze wykształconych i zazwyczaj młodych pracowników. Jest to bardzo istotne również z tego względu, że państwa przyjmujące ww. osoby nie ponoszą kosztów ich wychowania i wykształcenia, a z ich pracy budują własny wzrost gospodarczy – kosztem powiększającego się zróżnicowania regionalnych rynków pracy;
- Na szczeblu UE podejmowane są działania mające na celu zwiększenie mobilności zawodowej pomiędzy krajami UE.





Wyróżnieni opozycjoniści podczas gali Niezłomnych



Występ artystyczny młodzieży XVII LO im. Agnieszki Osieckiej

# Niezłomni w CH Zajezdnia

**K**oncert Nuta Wolności uświetnił tegoroczną edycję Gali Niezłomnych. Wykonanie przebojów z lat 80. ubiegłego wieku przez młodzież z XVII LO im. Agnieszki Osieckiej przeniosło zebranych do czasów trudnych, ciężkich, ale też takich, w których bohaterowie uroczystości stanęli na wysokości zadania, ryzykując wiele. Za to, w imieniu dolnośląskiej Solidarności, dziękował im przewodniczący ZR Kazimierz Kim-

so. Obecny na uroczystości w CH Zajezdnia prezydent Wrocławia Jacek Sutryk, dziękując laureatom odznaczenia, podkreślił m.in. jak istotne znaczenie w historii miasta ma Solidarność.

W lutym 2011 roku w uchwale Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk o ustanowieniu medalu NIEZŁOMNI napisano: „Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ustanowił Uchwałą nr 12/2011 odznaczenie związkowe

nadawane osobom za działalność na rzecz NSZZ „Solidarność” w walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od wprowadzenia stanu wojennego do 1989 roku. Chcemy w ten sposób uhonorować tych wszystkich, którzy w tym okresie aktywnie wspierali działalność struktur związkowych w walce o niepodległość naszej Ojczyzny lub byli za tę działalność represjonowani i dotychczas nie otrzymali żadnego odznaczenia

lub tytułu związkowego oraz odznaczenia państwowego”. Na medalu widzimy kamienny mur z napisem NIEZŁOMNI rozbity przez Solidarność, literę V symbolizującą zwycięstwo z napisem „za działalność opozycyjną 1981 – 1989”. Pierwsze odznaczenia zostały wręczone w grudniu 2011 r. podczas obchodów upamiętniających XXX rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

MR

Decyzją Kapituły medalu Niezłomni odznaczono następujące osoby:

Tomasz Białaszczyk  
Jan Błażutycz  
Stanisław Dutkowiak  
Małgorzata Dobrowolska  
Krystyna Leszczyńska  
Jadwiga Nieprz  
Wiesława Stefan  
Antonina Surma  
Ewa Szady  
Zbigniew Sutryk  
Kazimierz Wołyński.  
Pośmiertnie medal Niezłomni przyznano: Stefanowi Fronczakowi, Leszkowi Wiśniewskiemu, ks. Adamowi Wiktorowi.



Albert Camus

# KALIGULA

reż. Robert Czechowski

**SPEKTAKLE**

23.02.24 PIĄTEK 19:00  
24.02.24 SOBOTA 19:00  
25.02.24 NIEDZIELA 17:00  
01.03.24 PIĄTEK 19:00  
02.03.24 SOBOTA 19:00  
03.03.24 NIEDZIELA 17:00

Duża Scena  
im. Jerzego Grzegorzewskiego

f i y www.teatrpolski.wroc.pl

Dla członków związku „SOLIDARNOŚĆ” oraz ich rodzin 30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle Teatru Polskiego we Wrocławiu. Zakupu można dokonać w kasie Teatru za okazaniem aktualnej legitymacji. Pełny repertuar na stronie WWW.TEATRPOLSKI.WROC.PL



# Nie da się usunąć IPN-u uchwałą

– Instytut Pamięci Narodowej to jest dziecko Solidarności. Nie pozwolimy, żeby został, mówiąc po związkowemu, zaorany – powiedział Piotr Duda po posiedzeniu konwentu przewodniczących zarządów regionów i sekretariatów branżowych NSZZ „Solidarność”. W pierwszej części na spotkaniu gościł prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki.

Jednym z tematów spotkania była sytuacja Instytutu Pamięci Narodowej w związku z zapowiedziami jego likwidacji przez przedstawicieli obecnego rządu.

## „IPN to dziecko Solidarności”

– Rozmawialiśmy o relacjach Solidarności z IPN-em, które są dobre, a nawet bardzo dobre. Omawialiśmy także sytuację związaną z zapowiedziami polityków obecnej władzy, którzy w swojej kampanii wyborczej odgrązali się, że jedną z pierwszych instytucji, która zostanie zlikwidowana, będzie IPN – powiedział po spotkaniu Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

– Dla nas sytuacja jest jasna. Dla Solidarności IPN jest tak samo ważny jak sam związek zawodowy. Nie chodzi tylko o to, że przez ostatnie kilkanaście lat IPN wspomagał Solidarność w różnego rodzaju uroczystościach oraz w docieraniu do prawdy. Już w latach 90. w obywatelskim projekcie Konstytucji było wpisane, że ma powstać Instytut Pamięci Narodowej, obudowany właśnie Konstytucją, żeby nikt nie ważył się tej instytucji ruszyć. Wtedy nie wyraził na to zgody pan prezydent Kwaśniewski. Lansował swoją Konstytucję 1997 roku. Instytut jednak wreszcie powstał – powiedział przewodniczący.

– Instytut Pamięci Narodowej to jest dziecko Solidarności. Nie pozwolimy, żeby został, mówiąc po związkowemu, zaorany – dodał.

– Funkcjonowanie Instytutu Pamięci Narodowej jest zagrożone na chwilę obecną wydaje się wyłącznie finansowym. Komisje Sejmowe, mimo naszej zaciekłej walki, postulują zmniejszenie finansowania Instytutu Pamięci Narodowej na poziomie 50 mln zł, co wpłynie w sposób naturalny na funkcjonowanie Instytutu. Pod względem prawnym prezes Narodowego Banku Polskiego i prezes Instytutu Pamięci Narodowej (a także w opinii publicznej) są niekwestionowanymi prezesami w tym sensie, że nie są żadnymi neo-prezesami albo prezesami, których funkcjonowanie można by podważyć. Wynika to pewnie z faktu, że w Senacie prezes Instytutu Pamięci Narodowej został wybrany także głosami PSL-u, więc w samej Koalicji powstałby pewien problem z nazwaniem tej sytuacji –



W zebraniu konwentu uczestniczył prezes IPN Karol Nawrocki

powiedział podczas spotkania prezes Nawrocki.

IPN, jak podkreślił prezes Nawrocki, działa na podstawie ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej (...) Zgodnie z polskim prawem, uchwałę nie można jej zmienić.

– Z jednej strony nie czujemy się bezpiecznie, śledząc to, co się dzieje wokół nas, z drugiej strony jeśli pozostawać będziemy w literze prawa, to wyłącznie polski Sejm i polski Senat mają prawo odwołać prezesa Instytutu Pamięci Narodowej czy zlikwidować Instytutu Pamięci Narodowej, a to nie może się odbyć bez zgody Kolegium IPN – dodał.

Wspomniał, że po doświadczeniach ostatnich tygodni IPN przygotowuje się metodycznie do potencjalnego rozstrzygnięcia poza

aspektem finansowym działalności Instytutu.

– Składam jasną deklarację, że my jesteśmy w stanie wpuścić tylko polską policję lub polskie wojsko. Nie wyobrażam sobie (...), żeby jacykolwiek silni ludzie weszli przez próg Instytutu Pamięci Narodowej, bo spotkają się z równie silnymi ludźmi. Zakładamy, że państwo polskie istnieje, a jeśli tak, to Instytutu Pamięci Narodowej uchwałę nie można usunąć – powiedział.

Podziękował również za akty wsparcia płynące z Komisji Krajowej NSZZ „S” i poszczególnych Regionów o gotowości do obrony IPN jako instytucji, która odkryła także prawdę o NSZZ „S” i dokłada wszelkich wysiłków, żeby Solidarność była w tym miejscu, w którym powinna być w strukturze pamięci

narodowej i państwa polskiego. – Jesteśmy gotowi do obrony, chociaż bez waszego wsparcia byłoby trudniej – dodał Karol Nawrocki.

– Mam nadzieję, że wszystko się zakończy pozytywnie – powiedział Piotr Duda, przekonując, że zasoby Instytutu są pomocą dla wielu instytucji w kraju, oraz zachęcając, by członkowie Solidarności również z nich korzystali.

## Rok ks. J. Popiełuszki

Rozmawiano także o formach upamiętnienia 40. rocznicy śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Przewodniczący Piotr Duda mówił o trzech obszarach, w jakich w organizacji takich wydarzeń będzie uczestniczyć Komisja Krajowa NSZZ „S”. To tegoroczna Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę, którą w tym roku współorganizować będzie Region Podlaski NSZZ „S”, Msza Święta w rocznicę śmierci ks. Jerzego 19 października na warszawskim Żoliborzu, a także duża konferencja naukowa.

Oprócz tego, jak referował Przewodniczący, bardzo wiele okolicznościowych wydarzeń będą również organizować poszczególne struktury regionalne Związku.

Prezes Karol Nawrocki omówił z kolei plany IPN-u dotyczące organizacji wydarzeń związanych z 40. rocznicą śmierci ks. Popiełuszki. – Patrzymy w kierunku Solidarności jako głównego partnera tych wydarzeń. Nie wyobrażam sobie, by zabrakło Solidarności na tych obchodach – powiedział.

Piotr Duda zaś dodał, że trzeba przygotować się na to, że być może będzie trzeba bronić dobrego imienia ks. Popiełuszki, tak jak broniono w ubiegłym roku dobrego imienia Jana Pawła II.

XXXI Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” ogłosił rok 2024 Rokiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

„Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek, a wspomnień nikt nie odbierze, zawsze będą z nami...”

Koleżance Zuzannie Marek  
byłej skarbniczce Komisji Zakładowej wyrazi głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

## Ojca

składają  
koleżanki i koledzy z Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność”  
„POLTEGOR - INSTYTUT” Instytucji Górnictwa Odkrywkowego we Wrocławiu



Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość  
o śmierci naszego Przyjaciela i Kolegi

Ś. † P.

## Janusza Sobieszcańskiego

Janusz Sobieszcański w latach 1990–2010 był Przewodniczącym Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, a w latach 2010–2023 redaktorem naczelnym Wiadomości KSN. Jako pracownik naukowy Politechniki Warszawskiej był zaangażowany w działalność NSZZ „Solidarność” od początku istnienia Związku na tej Uczelni.

Janusz był Człowiekiem o wielkim sercu, wielkiej kulturze, Człowiekiem szlachetnym i niezwykle skromnym, a także serdecznym Kolegą i Przyjaciелеm. Do ostatnich chwil życia całym sercem był oddany pracy związkowej w NSZZ „Solidarność”. Odszedł 16 listopada.

Przyjaciele, Koleżanki i Koledzy z Krajowej Sekcji Nauki  
NSZZ „Solidarność” Regionu Dolny Śląsk



Jedna z wystaw przygotowanych przez IPN



# Zniżki z legitymacją NSZZ „Solidarność”



Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podpisała z PKN ORLEN S.A. umowę, na podstawie której członkowie Związku będą mogli uzyskać rabat przy zakupie paliwa i artykułów pozapaliwowych na Stacjach Paliw PKN ORLEN.



Poniżej przedstawiamy procedurę i warunki, jakie trzeba spełnić, by móc skorzystać z rabatu:

- Każda z osób, chcąc otrzymać Kartę Rabatową, musi najpierw wyrobić elektroniczną legitymację członkowską NSZZ „Solidarność”. W tym celu należy zwrócić się do macierzystej organizacji związkowej i wypełnić wniosek o wydanie elektronicznej legitymacji.
- Osoby, które będą w posiadaniu elektronicznych legitymacji i wyrażą chęć posiadania Karty Rabatowej ORLEN, muszą udać się na jedną z dedykowanych Stacji Paliw ORLEN, by odebrać Kartę Rabatową.



Teatr Polski  
we Wrocławiu

Dla członków NSZZ „Solidarność” (oraz ich rodzin) 30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle Teatru Polskiego we Wrocławiu. Zakupu można dokonać w kasie Teatru za okazaniem elektronicznej legitymacji NSZZ „Solidarność”.



Centrum Historii  
Zajezdnia  
we Wrocławiu

Dla członków NSZZ „Solidarność” 50% zniżki na zwiedzanie ekspozycji Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu. Zakupu biletu można dokonać w kasie CH Zajezdnia za okazaniem elektronicznej legitymacji NSZZ „Solidarność”.

 **LOTOS**



**LOTOS/MOL**

(żeby otrzymać kartę Lotos najpierw trzeba wyrobić legitymację związkową)

Związkowcy otrzymują zniżki na paliwa, myjnie, oleje i płyny do spryskiwaczy oraz produkty z menu Cafe Punkt.



**PZU**

Jako członek „Solidarność” z elektroniczną legitymacją możesz liczyć na 10% zniżki na ubezpieczenia w PZU w ramach programu Klub PZU Pomoc dla NSZZ „Solidarność”.



**Bank Pekao**

Pekao S.A. przygotowało ciekawą ofertę dotyczącą swoich usług, zarówno dla poszczególnych członków, jak i organizacji związkowych, na przykład:

- prowadzenie rachunku płatniczego,
- obsługa karty debetowej,
- wypłaty z obcych bankomatów przez 24 miesiące od daty zawarcia umowy o kartę.



# Zmiany w zakresie emerytur pomostowych



Od 1 stycznia 2024 r. wstrzymanie „wygaszania” świadczenia

**D**o poświęcenia kilku słów zmianom w zakresie emerytur pomostowych skłoniły mnie rozmowy z mocodawcami w sprawach dotyczących uprawnień związanych ze świadczeniem pracy w warunkach szczególnych. Co najmniej parokrotnie zdarzyło mi się słyszeć, iż z dniem 1 stycznia 2024 r. organy rentowe lekką ręką wydawać będą decyzje o przyznaniu emerytury pomostowej, a przesłanka przyznawania emerytury pomostowej, jaką jest obowiązek wykazania świadczenia pracy w szczególnym charakterze, tj. pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 i ust. 3 omawianej ustawy po dniu 31 grudnia 2008 r. przestanie obowiązywać. W tym miejscu warto przypomnieć, iż katalog prac w warunkach szczególnych i szczególnym charakterze wraz z wejściem w życie ustawy o emeryturach pomostowych (tj. 1 stycznia 2009 r.) podlegał bardzo istotnemu ograniczeniu względem stanu prawnego opartego na Ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS oraz Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym

charakterze. Wbrew oczekiwaniom wielu ubezpieczonych zmiany nie idą tak daleko, jakby tego oczekiwali, jednakże nie sposób ocenić nowelizacji jako kosmetycznej.

Zmiany dotyczące emerytur pomostowych dokonane zostały w ramach Ustawy z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw, tej samej która do porządku prawnego wprowadziła omówioną już w „Dolnośląskiej Solidarności” (w numerze 12/2023) instytucję zabezpieczenia powództwa w sprawach dotyczących pracowników, których stosunek pracy podlega szczególnej ochronie.

Jednym z założeń, jakie realizowała ustawa o emeryturach pomostowych, była stopniowa likwidacja możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. Owe założenie wprowadzono w życie poprzez wskazanie, iż emerytury pomostowe przysługują tylko tym osobom, które przed dniem 1 stycznia 1999 r. wykonywały pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze na podstawie dotychczasowych przepisów, ewentualnie pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach

pomostowych. Takie uregulowanie sprawiło, iż prawo do emerytury pomostowej na gruncie faktycznym stawałoby się świadczeniem wygasającym – z każdym rokiem uprawnień byłoby coraz mniej ubezpieczonych. Tytułem uproszczonego przykładu – mężczyzna urodzony w 1964 r., który rozpoczął pracę w warunkach szczególnych w wieku 20 lat i spełnił przesłankę 15 lat takiej pracy przed 1 stycznia 1999 r. mógłby ubiegać się o emeryturę pomostową w 2024 r. Już w perspektywie zaledwie kilku lat nie byłoby osób uprawniających do emerytury pomostowej, którzy 15-letni okres pracy w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze na tzw. starych zasadach zostałyby głównie zrealizowani przed 1 stycznia 1999 r. (w ostatnich latach był to najczęściej występujący w mojej praktyce stan faktyczny). W perspektywie około 20-letniej świadczenie „wygasłoby” zupełnie, a określając zagadnienie precyzyjniej – przepisy ustawy o emeryturach pomostowych w zakresie prawa do emerytury pomostowej stałyby się zapisami, które nie mogłyby znaleźć zastosowania w praktyce z uwagi na brak osób spełniających kryteria do emerytury pomostowej. „Wygaszanie” może

być mylące, albowiem przynosić może na myśl ściśle uregulowany przepisami prawa okres ich stosowania (wtedy do czynienia mamy z przepisami „epizodycznymi”).

Ponieważ jednak zakładamy w momencie wprowadzenia przepisów ustawy o emeryturach pomostowych postęp technologiczny nie poprawił warunków pracy w stopniu upoważniającym do stwierdzenia, że warunki szkodliwe zostały w całości wyeliminowane, o czym dodatkowo świadczy liczba pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze (w 2022 r. za około 317 tys. pracowników odprowadzana była składka na Fundusz Emerytur Pomostowych przez 8,53 tys. pracodawców; źródło – uzasadnienie do projektu ustawy z 28 lipca 2023 r., Druk sejmowy nr 3321), ustawodawca uznał za zasadne zniesienie wymogu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wykonywanej przed dniem 1 stycznia 1999 r. Z dniem 1 stycznia 2024 r. omawiane świadczenie przestało mieć charakter „wygasający”. Uzasadnienie do projektu omawianej nowelizacji wskazuje, iż jest ona odpowiedzią na postulaty osób wykonujących prace w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze, a także na wspólną petycję Forum Związków Zawodowych i Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych z października 2022 r. skierowaną do ministra rodziny i polityki społecznej.

Doprecyzować należy, iż z porządku prawnego uchylono art. 4 pkt 5 ustawy o emeryturach pomostowych stanowiący o warunku wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i ust. 3 ustawy o emeryturach pomostowych lub art. 32 i art. 33 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przed 1 stycznia 1999 r. W mocy pozostała między innymi przesłanka 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, a także przesłanka wykonywania pracy szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i ust. 3 ustawy po dniu 31 grudnia 2008 r. Warto uzupełnić i przypomnieć w tym miejscu, iż 22 kwietnia 2022 r. z katalogu przesłanek nabycia uprawnień do emerytury pomostowej uchylono warunek

w postaci rozwiązania stosunku pracy. Pracownicy nie muszą rozwiązywać stosunku pracy po to, aby ubiegać się o prawo do emerytury pomostowej.

Ustawodawca w ramach przedmiotowej nowelizacji postanowił zmierzyć się również z problemem obchodzenia przepisów ustawy regulujących kwestie zawieszania prawa do emerytury pomostowej w przypadku osób kontynuujących zatrudnienie po nabyciu prawa do tej emerytury. Zgodnie z art. 17 ust. 4 przedmiotowej ustawy (w brzmieniu do 1 stycznia 2024 r.) prawo do emerytury pomostowej ulegało zawieszeniu bez względu na wysokość uzyskiwanego przychodu w razie podjęcia przez uprawnionego pracownika w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Regulacja ta pozwalała na zawieszenie prawa do emerytury pomostowej tylko w sytuacji świadczenia przez nich pracy w ramach stosunku pracy. Organizacje związkowe jak też sami zatrudnieni wskazywali tymczasem na problem wykonywania pracy kierowców autobusów (motorniczych, tramwajów) w komunikacji miejskiej przez osoby pobierające emerytury pomostowe na podstawie umów cywilnoprawnych (np. zlecenia). Omijano w ten sposób obowiązek odprowadzania składek na FEP. Praktyka ta stanowiła istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego w związku z wykonywaniem tego rodzaju pracy o szczególnym charakterze przez osoby powyżej 60. roku życia. Aktualnie wskazanie w art. 17 ust. 4 ustawy, iż prawo do emerytury pomostowej ulega zawieszeniu w razie podjęcia przez uprawnionego pracownika w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i ust. 3, „na podstawie stosunku pracy lub umowy cywilnoprawnej” wyłączać będzie możliwość jej obchodzenia.

Końcowo chciałbym zasygnalizować, iż wraz z omówionymi wyżej zmianami oraz w oparciu o tę samą ustawę, w zakresie ustawy o emeryturach pomostowych nowelizacji podlegały również kwestie związane z przesłankami nabycia prawa do rekompensaty za pracę w warunkach szczególnych, sposobem obliczania tejże rekompensaty oraz związane z odsetkami za zwłokę od nieopłaconych w terminie składek na FEP.

ADW. ŁUKASZ ZAPALA

## Składka członkowska – odliczysz więcej

**L**imit odliczenia składek związkowych w wysokości 840 zł został ustalony przez art. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1667). Zmiana co do zasady weszła w życie 1 stycznia 2024 r. ale na podstawie art. 8 tej nowelizacji, ten

limit 840 zł ma zastosowanie do dochodów (przychodów) uzyskanych od 1 stycznia 2023 r. Czyli **w rozliczeniu PIT za 2023 rok można skorzystać już z wyższej kwoty odliczenia.**

Jeżeli składkę związkową potrąca z wynagrodzenia pracodawca, to informację o potrąceniu zamieszcza w PIT-11. W innej sytuacji trzeba posiadać dowód wpłaty składek członkowskich na rzecz związku zawodowego.

To znacząca zmiana, która przyniesie realne korzyści finansowe dla naszych członków.

840 zł rocznie oznacza, że składka miesięczna wynosząca do 70 zł będzie teraz całkowicie wolna od

podatku. To więcej oszczędności w naszych kieszeniach!

Siła związków zawodowych zależy od liczby ich członków. Każdy pracownik lub zleceniobiorca, który dołączy do związku i będzie regularnie płacił składki, wzmacnia wspólną pozycję pracowników.

Związki zawodowe reprezentują wszystkich pracowników w kwestiach zbiorowych, niezależnie od przynależności związkowej. Jednak w sprawach indywidualnych dotyczących pracy zarobkowej, reprezentujemy wyłącznie prawa i interesy naszych członków.

Dołącz do nas: Jeśli jeszcze nie jesteś członkiem związku zawodowego, teraz jest doskonały moment, aby to zmienić. Razem możemy więcej!



FOT. ARCH.



# W trudnych czasach robili co trzeba

W auli Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu uhonorowano medalami przedstawicieli środowisk patriotycznych. Wśród wyróżnionych znalazł się gospodarz spotkania abp Józef Kupny.

Pretekstem do spotkania była nadchodząca w przyszłym miesiącu (11 lutego) 20. rocznica śmierci płk Ryszarda Kuklińskiego. Z rąk Kazimierza Krasiczyńskiego, prezesa Fundacji Internowani i Więźniowie Polityczni w PRL i skarbnika Józefa Sieluka Metropolita Wrocławski odebrał medal „Generał Ryszard Kukliński”.

Wśród odznaczonych byli m.in.: Andrzej Jarocho, przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, wójt Gminy Żórawina – Jan Żukowski, gen. Dariusz Krzywdziński, były dowódca Garnizonu Wrocław, Adam Maksymowicz – były Główny Geolog KGHM, gen. prof. dr hab. inż. Dariusz Skorupka – były rektor Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu, Marta Morawiecka, redaktor naczelna pisma „Gazeta Obywatelska” przez lata wydawanego przez śp. Komela Morawieckiego, Lech Stefan, animator klubu „Spotkanie i Dialog”, Małgorzata Dobrowolska, działacz-

ka podziemnej „Solidarności”, prof. Aleksander Zyśko, autor pomnika płk Ryszarda Kuklińskiego, Damian Mrozek, radny sejmiku wojewódzkiego, Albert Łyjak, działacz podziemnej Solidarności Walczącej.

-Pisaliście historię. Wasze czyny nie były robione dla medali i odznaczeń. Dlatego to nasze spotkanie jest dzisiaj ważne, bo wyście tą współczesną historię Wrocławia i Ojczyzny pisali. Kiedy stan wojenny wybuchł kończyłem studia. Sytuacja Kościoła była trudna, zresztą nigdy nie była łatwa. Wchodziłem w kapłaństwo, kiedy zamordowano ks. Jerzego Popiełuszkę. Wspominam swojego prof. Ks. Blachnickiego, którego otruto. Pamiętam ten czas, kiedy na przejazd z Katowic do Chorzowa musiałem mieć specjalną legitymację. Może mniej się bałem, bo byłem po wojsku wtedy. W latach 1975-77 odbywałem zasadniczą służbę wojskową w Brzegu. To był składnik repre-

sji komunistycznej władzy wobec tych, którzy podejmowali wtedy studia teologiczne i wybierali się do seminarium. Mieliśmy wyjście, proponowano nam zrezygnowanie z pójścia do seminarium, wtedy by odstąpiono od powołania nas do wojska – mówił do zebranych abp Józef Kupny.

Metropolita wyraził też wdzięczność z otrzymania wyróżnienia: - Cieszę się, że jest ta pamięć o osobach, które były patriotami. Kościół zawsze miał to oblicze patriotyczne. To wyróżnienie odbieram jako nagrodę dla Kościoła wrocławskiego, który zawsze wspomagał działalność opozycyjną, kombatan-tów, Sybiraków i „Solidarności”, że wspomnę kard. Henryka Gulbinowicza.

W imieniu nagrodzonych zabrała głos Małgorzata Dobrowolska, działaczka podziemnej „Solidarności”: -Pytano nas czyśmy się nie bali w tym czasie, kiedy trzeba było wykazać się postawą antysystemową, kiedy podejmo-

wano zadania uważane wówczas za nielegalne. Uważam, że ważniejszą była kwestia, gdybyśmy tej działalności nie podjęli. Zrobiliśmy wtedy co trzeba, co nakazywała przyzwoitość. Jestem dumna, że mogłam współpracować z RKS-em przy wydawaniu podziemnego pisma „Z dnia na dzień”. Nie miałam wtedy nadziei, że z Polski wyjdą sowieckie garnizony. Na szczęście nasza Ojczyzna jest wolna. Bogu

roku z okazji 25 lecie powstania Samorządu Województwa Dolnośląskiego medal św. Jadwigi Śląskiej, patronki Dolnego Śląska.

Zapowiedziano też, że 11 lutego przy pomniku płk Ryszarda Kuklińskiego, który został postawiony przed jednostką wojskową przy ul. Pretficza odbędzie się okolicznościowe spotkanie.

Historycy i sowietolodzy uważają, że przekazanie przez Ryszarda



Abp Józef Kupny wraz z wyróżnionymi osobami

dzięki! Ale jak się okazuje nie ma czasów bezpiecznych. Dzisiaj też są chmury nad Europą, nad światem. Lepiej bać się braku odwagi, konsekwencji niepodjęcia działań, które człowiek powinien podjąć, niż kłopotów jakie mogą nas spotkać.

W trakcie uroczystości Andrzej Jarocho, w imieniu Sejmiku Dolnośląskiego wręczył abp Józefowi Kupnemu przyznany w zeszłym

Kuklińskiego sowieckich planów ataku atomowego w czasie zimnej wojny, w decydujący sposób osłabiło potęgę Imperium Zła (tak o ZSRR mówił prezydent USA Ronald Reagan). Po 1989 r. kiedy Polska rozpoczynała starania o uczestnictwo w Pakcie Północnoatlantyckim, to właśnie o pułkowniku Ryszardzie Kuklińskim mówiono - pierwszy polski oficer w NATO.

JANUSZ WOLNIAK

## Prawo

## Ile za pracę w nocy

Placa minimalna w pierwszej połowie roku wynosi 4242 zł brutto, zaś od lipca – 4300 zł brutto. Oznacza to więc, że przykładowo w styczniu, w którym przypada 168 roboczogodzin, dodatek za godzinę pracy w nocy wyniesie 5,05 zł brutto. Przy założeniu, że obowiązki zawodowe świadczone są wyłącznie w porze nocnej pracownik w pierwszym miesiącu tego roku może liczyć na 848,40 zł dodatkowej pensji.

W lipcu, kiedy wypada najwięcej roboczogodzin (184), a jednocześnie płaca minimalna wzrośnie, dodatek wyniesie niecałe 860 zł (4,67 zł za godzinę). Z kolei w listopadzie, gdy pracujemy najmniej (152 godziny) będzie to kwota maksymalnie 860 zł brutto (5,66 zł za godzinę).

Pracodawca może również samodzielnie określić wysokość dodatku np. w regulaminie wewnętrznym – jednak nie może być on niższy niż wynika to z ustawy.

ŹRÓDŁO -INTERIA.PL



Wraz ze wzrostem płacy minimalnej rośnie dodatek za pracę w nocy



MOJA  
CÓRKA  
SZUKA  
DAWCY  
SZPIKU

Wejdź na stronę



www.dkms.pl/  
moj-everest



Nazywam się Jolanta Jackowska. Jestem przewodniczącą Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Wrocław-Fabryczna.

Zwracam się do wszystkich ludzi dobrej woli w naszym Związku o pomoc. Moja córka Monika, zachorowała na białaczkę. Nie poddaje się, ale potrzebna jest pomoc. Jedyną szansą na jej wyzdrowienie jest przeszczep szpiku kostnego. Zgłoszenie potencjalnego dawcy polega w skrócie na podaniu danych osobowych i pobraniu wymazu z ust.

Pod adresem <https://www.dkms.pl/moj-everest> możesz zapoznać się z historią mojej córki. Wierzę, że nazwa naszego związku zobowiązuje i wielu z Was okaże solidarność. Może jej bliźniak genetyczny jest wśród Was?

Jolanta Jackowska



## SPOŁECZNE

### Po miesiącu rządów nowej koalicji

Minął miesiąc rządów koalicji 13 grudnia. W tym czasie według obecnej opozycji wielokrotnie zostały złamane prawa obywatelskie i konstytucyjne. Najpierw w sposób siłowy przejęto media publiczne, później aresztowano posłów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, mimo ułaskawienia przez prezydenta Andrzeja Dudę. Ostatnim kwestionowanym prawnie posunięciem rządu było odwołanie prokuratora krajowego.

Wobec powyższych zdarzeń kraj zalała fala oburzenia, czego efektem była wielka manifestacja opozycji w Warszawie pod hasłem „Protest Wolnych Polaków”.

### Będą podwyżki dla nauczycieli

Uchwalona w sejmie ustawa o budżecie na 2024 r. przewiduje podwyżki dla nauczycieli o 30 proc. oraz dla nauczycieli początkujących o ok. 33 proc. To rozwiązanie ma zapewnić, że nauczyciele dostaną po 1,5 tys. zł podwyżki. W ustawie znalazły się też regulacje związane z przekazaniem środków na podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli przedszkolnych. W efekcie dotacja dla samorządów, związana z nauczaniem przedszkolnym, wyniesie blisko 4,2 mld zł. W tej sprawie głosowało 408 posłów, przeciw było 15 posłów, nikt nie wstrzymał się od głosu.

### Termin wyborów samorządowych

Wybory samorządowe odbędą się w dniach 7 i 21 kwietnia – ogłosił premier Donald Tusk.

### Protest przewoźników zakończony

Trwający od 6 listopada protest przewoźników na granicy polsko-ukraińskiej zakończył się 16 stycznia podpisaniem porozumienia z Ministerstwem Infrastruktury. Na mocy tego porozumienia protestujący polscy przewoźnicy drogowi oraz Ministerstwo Infrastruktury podjęli „wzajemne ustalenia, mające na celu stworzenie warunków do kontynuacji działań, zmierzających do rozwiązania problemów polskiej branży transportowej oraz przywrócenia równowagi na rynku międzynarodowych przewozów drogowych rzeczy w relacjach Polska – Ukraina” – głosi komunikat ministerstwa.

### 56 procent Polaków nie chce handlu w niedzielę

Okazuje się, że jedna ze sztandarowych obietnic Koalicji Obywatelskiej i Trzeciej Drogi, a więc nieograniczony handel w niedzielę, nie podoba się Polakom. W dniach 5–7 stycznia 2024 roku firma Research Partner na panelu Ariadna zrobiła badanie stosunku Polaków do handlu w niedzielę. Ponad połowa (56 proc.) badanych opowiedziała się za utrzymaniem obecnych zasad, czyli zakazem handlu, poza ustawowo wskazanymi siedmioma niedzielami. 25 procent respondentów odpowiedziało „zdecydowanie tak”, a 23 proc. „raczej tak”. Za zmianą obecnych zasad jest 37 proc. ankietyowanych, 16 procent zakreśliło „brak zdania”.

Niedziele handlowe w 2024 r.: 28 stycznia, 24 marca, 28 kwietnia, 30 czerwca, 25 sierpnia, 15 grudnia, 22 grudnia.

### Sejmik przyjął budżet Dolnego Śląska na 2024 rok

Sejmik Województwa Dolnośląskiego przyjął nowy budżet regionu na rok 2024. Za jego przyjęciem głosowało 17 radnych województwa, przeciw było 11, a 6 wstrzymało się od głosu. Przyszłoroczny budżet Dolnego Śląska będzie rekordowy i wynosi blisko 3 miliardy złotych. Najwięcej pieniędzy przeznaczono na transport i ochronę zdrowia.

### Program „Czyste Powietrze”

Polska dostała 200 mln zł z KPO na program Czyste Powietrze, ale zaległości w wypłacie dotacji dotyczą 300 mln zł – poinformowała na konferencji minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska. Docelowo resort chce uruchomić Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FEnIKS) na Czyste Powietrze, wcześniej chce zapewnić prefinansowanie. W grudniu do Polski wpłynęło 5 mld euro z programu RePowerEU będącego częścią KPO.

### Wskaźniki płacowe

Płaca minimalna w pierwszej połowie roku 2023 wyniosła 4242 zł brutto, zaś od lipca – 4300 zł brutto. Oznacza to więc, że przykładowo w styczniu, w którym przypada 168 roboczogodzin, dodatek za godzinę pracy w nocy wyniesie 5,05 zł

brutto. Przy założeniu, że obowiązki zawodowe świadczone są wyłącznie w porze nocnej pracownik w pierwszym miesiącu tego roku może liczyć na 848,40 zł dodatkowej pensji.

W lipcu, kiedy wypada najwięcej roboczogodzin (184), a jednocześnie płaca minimalna wzrośnie, dodatek wyniesie niecałe 860 zł (4,67 zł za godzinę). Z kolei w listopadzie, gdy pracujemy najmniej (152 godziny), będzie to kwota maksymalnie 860 zł brutto (5,66 zł za godzinę).

Pracodawca może również samodzielnie określić wysokość dodatku, np. w regulaminie wewnętrznym – jednak nie może być on niższy, niż wynika to z ustawy.

### Atak zimy

Do Polski nadeszła mroźna zima. Nadeszły gęste opady śniegu, a w niektórych miejscach temperatura spadła do – 15 st. C. Według synoptyków ocieplenia należy spodziewać się w końcu stycznia. Na pewno z tego, że jest śnieg, cieszą się wszyscy, którzy wypoczywają czynnie podczas ferii zimowych, które dla Dolnego Śląska będą trwać do 28 stycznia.

## KULTURALNE

### Pieniądze dla ludzi kultury

Pół miliona złotych na stypendia dla artystów i twórców kultury na Dolnym Śląsku znalazło się w budżecie województwa dolnośląskiego. Wnioski na realizację projektów stypendialnych można składać do końca stycznia. Nabór skierowany jest do artystów oraz osób zajmujących się upowszechnianiem kultury.

### Koncert w Narodowym Forum Muzyki

Koncert Pieśni miłosnych odbędzie się 28 stycznia w Narodowym Forum Muzyki. Podczas koncertu zetkniemy się z rzadko przypomnianą salonową twórczością jednego z największych kompozytorów romantyzmu – Johanna Brahmsa. Wykonawcy – Chór NFM oraz Lutosławski Piano Duo – stworzą iluzję dziewiętnastowiecznego salonu.

### Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu

W Muzeum Gross-Rosen odbędą się 27 stycznia Obchody Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu; w programie: oddanie hołdu żydowskim ofiarom pod Pomnikiem-Mauzoleum na terenie Miejsca Pamięci; zwiedzanie nowej wystawy czasowej „Moi żydowscy rodzice, moi polscy rodzice...”; spotkanie z polskimi i żydowskimi potomkami świadków historii oraz prezentacja sylwetek ofiar holokaustu i „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”.

### Muzeum Narodowe

Rok 2023 był dla Muzeum Narodowego we Wrocławiu absolutnie rekordowy. Odnotowano prawie 800 tysięcy zwiedzających. W 2024 obejrzymy w 4 oddziałach aż 17 wystaw. Są wśród nich m.in. prezentacja cyklu „Wojna” Artura Grottgera, retrospektywa Marii Pinińskiej-Bereś, ceramiczne figurki z Peerelu, czy wystawa Obłąd. Przypadek Mariana Henela „Lubieżnika z Branic”.

### Zimowe czytanie poezji

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu, Dolnośląski Oddział Związku Literatów Polskich we Wrocławiu zapraszają na „Zimowe czytanie poezji”. 29 stycznia o godz. 18 będzie można posłuchać wierszy w prowadzeniu Kazimierza Burnata i oprawie wokalnie-muzycznej Alfreda Kampa.

### Obchody Roku Wisławy Szymborskiej

Wydarzenia wierzące obchody Roku Wisławy Szymborskiej, realizowane jako projekt Teatru Polskiego we Wrocławiu we współpracy z trzema artystycznymi uczelniami wyższymi Wrocławia w partnerstwie z wrocławskim ZOO odbędą się w końcu stycznia. 26 stycznia o godz. 19:00 premiera, 27 stycznia o godz. 19:00 i 28 stycznia o godz. 17:00 wybrane do interpretacji artystycznej teksty Wisławy Szymborskiej jako temat przewodni mają motywy świata zwierzęcego, które wkomponowano w narrację korespondencji poetki z Kornelem Filipowiczem. Wiersze „zwierzęce” noblistki odsłaniają groteskowość i zagrożenia wynikające z antropocentrycznego zadufania człowieka, odkrywają naturę relacji ludzko-pozaludzkich oraz kondycję samego człowieka w bioróżnorodnym świecie.

Opracował Janusz Wolniak



## W Polsce czy w Tuskolandii?

Zastanówmy się komu dzisiaj oddaliśmy władzę? To ludzie, którzy za nic mają głosy ekspertów, prawników, bo mają swoich, którzy ogłoszą zupełnie co innego. Nawet jak mają jakieś skrupuły, to mówią, że inaczej się nie dało. Zresztą sam Tusk dał tym wątpliwym wykładnię definicji prawa – jest takie jak my je rozumiemy. I to jest istota całej Tuskolandii.

Tymczasem do głosu doszło pokolenie Alfa i wcześniejsze roczniki, które ani nie pamiętały rządów poprzednich, ani czynów totalsów. Niby dlaczego miałoby wierzyć publicznym mediom, które przez całe osiem lat podtrzymywały popularność Tuska, że jego rządy będą złe dla Polski?

Teraz w rolę orwellowskiego Wielkiego Brata powoli, ale skutecznie wcielili się Donald Tusk, Szymon Hołownia, Włodzimierz Czarzasty i Władysław Kosiniak-Kamysz. Chciałoby się powiedzieć – polska kopia chińskiej Bandy Czworoga. Tyle, że mama podrobka. No, ale nie lekceważmy ich. Oni swoją ciężką robotę dopiero zaczęli. Na początek wzięli publiczne media, potem zamknęli dwóch posłów, a teraz grożą już niepokornym sędziom i prokuratorom.

Byłbym chyba nadmiernym optymistą, gdybym powiedział, że po „Proteście Wolnych Polaków” naród przejrzał na oczy. Jedną jaskółką nie czyni wiosny. Jeszcze w swojej masie społeczeństwo jest jak chochoł Wyspiańskiego. Patrzy, ale nie widzi, słyszy, ale nie słucha, myśli, ale nie rozumie. Trwanie w marazmie, w chocholim tańcu może trwać długo, ale marsz środowisk patriotycznych w Warszawie pokazał, że dla tych, którzy od dawna widzą, słuchają i myślą, nie ma chwili do stracenia.

Do stolicy przyjechali ludzie wrażliwi i nieobojętni na to, co może się stać z Polską. W marszu nie zabrakło żadnego regionu. Myślę, że i żadnych środowisk. „Solidarność”, która oficjalnie nie uczestniczyła w proteście, była reprezentowana przez bardzo wielu przedstawicieli zakładów pracy. Byli też studenci. Ludzie, którzy wchodzą w dorosłe życie.

Oni wszyscy pokazali jak można demonstrować bez ekscesów, w sposób pokojowy, bez malowania napisów na murach czy kościołach. Warto sobie tylko przypomnieć jak wyglądały nasze miasta po przejściu „hord pionierów”. To tak jakby przeszło plemię Wandalów.

Tymczasem nieszczęsny Hołownia postawił barierki pod sejmem. – „To nie są już na pewno faszystowskie barierki, a uśmiechnięte barierki Tuska i Hołowni” – mówił Mateusz Morawiecki.

To, co się stało zaledwie w czasie miesiąca rządów Tuska jest zaledwie preludium do tego, co jeszcze mogą zrobić. Oni nie myślą jak rozwijać

gospodarkę, jak zwiększać nasze bezpieczeństwo, tylko jak wyeliminować swoich przeciwników politycznych. Nie przypadkowo przez ostatnie osiem lat nazywali siebie totalną opozycją.

Jeśli nie zareagujemy adekwatnie do sytuacji, to ten „problem”, te siedem milionów jakoś będą musieli rozwiązać – już o to pytał Tuska z wielkim z troskaniem neoredaktor Czyż. Przecież sam się ten „problem” po kościach nie rozejdzie. Może zafundują nam jakieś obozy reedukacyjne?

Pora by liderzy opozycji przejrżeli na oczy, bo wkrótce, jeśli nie obronią Kamińskiego i Wąsika, sami podzielą ich los.

A tymczasem rozhuštała się fala hejtu i jadu. Mam na myśli szereg różnych oświadczeń, wypowiedzi, stanowisk i jeszcze memów czy wątpliwych żartów, jakie pojawiają się w przestrzeni publicznej. Co ciekawe podpisują się pod nimi bez żenady i wstydu ludzie znani powszechnie i też ci mniej znani.

– Męża nie ma, zimno jest. Na szczęście mąż nie łamał prawa, więc jest w pracy, a nie w więzieniu – kpi sobie pani Katarzyna Błażejewska-Stuhr, żona aktora, też znanego z niewybrednych żartów z żon aresztowanych posłów.

W ogóle nie mieści mi się w głowie, że kobieta może wykazać się takim brakiem empatii w stosunku do drugiej kobiety.

Ale żeby to była tylko jedna taka wypowiedź pewnie bym jej nie upowszechniał. Ale oto inna pani, obecnie poseł, a niegdyś minister edukacji Joanna Kluzik-Rostkowska, odnosząc się też słów jednej z pań, że mąż jest w nieogrzewanej celi, powiedziała:

– Mam nadzieję, że żonom obu panów jest ciepło. Toż naprawdę zatyka mnie jak upadła jest obecna klasa polityczna, jak w nich za grosz jakiegokolwiek przyzwoitości.

Jak uderzać w PiS, to zawsze w zanadru jest gotowy Władysław Frasyniuk. W swoim bełkotliwym wywodzie, w podcaście dla Gazety Wyborczej nazwał aresztowanych posłów PiS sukinkotami, zastrzegając, że to z jego strony uprzejmy gest, bo użył bardzo łagodnego, jego zdaniem określenia.

Gdzie są teraz ci, którzy tropią mowę nienawiści?

Piewcy tego poniżania innych, rozbicia sobie żartów, powinni wiedzieć, że karma wraca. Można w to wierzyć albo nie, ale jest coś w tym, że złe uczynki zostają w pamięci i prędzej czy później, tym, którzy je czynią zostaną wypomniane. Nie czyni drugiemu, co tobie niemiłe, chciałoby się przypomnieć biblijną prawdę.

Janusz Wolniak

Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.



# Traugutta warto dziś przypominać

– Jest wzorem zdrowego chrześcijańskiego patriotyzmu i przykładem, jak należy rozumieć obowiązek miłowania Ojczyzny – mówił o Romualdzie Traugucie bł. kard. Stefan Wyszyński. Kardynał pragnął rozpocząć proces beatyfikacyjny Wielkiego Polaka i uczynić go patronem Narodu Polskiego.

Zanim wybuchło powstanie styczniowe Traugutt jako doświadczony oficer odradzał je, dostrzegając jak małe ma szanse na powodzenie. Ale gdy powstańcy, którzy ocaleli, prosili go o pomoc, w pełni zaangażował się w sprawę, bo – jak mówił – „jako Polak osądziłem za swą powinność nieszczęście siebie tam, gdzie inni wszystko poświęcali”.



Cytadela. Cella Traugutta, w której więziono go przed śmiercią.

## Dyktator, który służył

Sto sześćdziesiąt jeden lat temu, 22 stycznia 1863 roku, Polacy zapoczątkowali największy zryw narodowowyzwoleńczy przeciwko rosyjskiemu zaborcy. Jak podkreśla prof. historii i wojskowości Michał Klimecki z uniwersytetu w Toruniu, był to akt desperacji, który oznaczał, że wyczerpano wszelkie inne możliwości walki politycznej o niepodległość, a sytuacja dla Polaków była już nie do zaakceptowania. Traugutt dołączył do powstania dopiero w kwietniu 1863 roku na prośbę Jana Mitraszewskiego, dowódcy partii powstańczej z Kobrynia. W październiku 1863 roku, gdy powstanie styczniowe dogorywało, został mianowany dyktatorem powstania styczniowego.

– Dopiero on stworzył poważne struktury, nadał ład i porządek zrywowi – podkreśla prof. Uniwersytetu Opolskiego, Antoni Maziarz. – Był przywódcą, który potrafił pociągnąć za sobą przykładem. A Traugutt rzeczywiście nie po to przejął władzę, aby się wybić, ale żeby służyć. I tę służbę przeplacił życiem.

## Pod butem cara

Ostatni przywódca powstania styczniowego jasno i precyzyjnie mówił o jego celu. Podkreślał, że walka zbrojna toczy się o „prawdziwą wolność człowieka, równość wszystkich przed prawem, stosunki międzynarodowe oparte

na braterstwie i miłości”. „Nie na podboje i nie na łupy idziemy, ale po odbiór wydzieranego nam dobra boskiego. Dobrem boskim – cnota ludzka, cnoty nie ma bez wolności. Jeśli wygramy, wygraną będzie zbawienie duszy narodu, jego czci i jego doczesnego szczęścia, jeśli przegramy, rzeką krwi przez nas przelanej inni zapłyną [dotrą] do wolności chrześcijańskiej”.

Na szczególną uwagę zasługuje stosunek Traugutta do ludu rosyjskiego, który jako mieszkaniec zaboru rosyjskiego i oficer Armii Carskiej znał bardzo dobrze. „Lud rosyjski nie powinien być celem nienawiści Polaków, bo jest ofiarą tego samego samodziśwania [władzy absolutnej w carskiej Rosji]” – podkreślał. I wskazywał, że bycie żołnierzem polskim, czyli żołnierzem Chrystusa, zobowiązuje do czystości obyczajów i nieskalanej cnoty.

## Aresztowanie

Romuald Traugutt ukrywał się pod pseudonimem Michał Czarniecki w Warszawie, w mieszkaniu przy ul. Smolnej. Mimo że wiedział, że Rosjanie są blisko zdekonspirowania go i rządu powstańczego, odmówił bezpiecznego

wycofania się z miasta. Nie chciał zostawiać swoich żołnierzy.

Został aresztowany w nocy z 9 na 10 kwietnia 1864 roku. Wydał go Artur Goldman, przedstawiciel wydziału skarbowego. Traugutt nie stawiał oporu. Wyszeptał tylko: „A więc to już...”.

– W kulminacyjnym momencie swojego życia zdał on najtrudniejszy egzamin – podkreśla prof. Antoni Maziarz. Czterotomowe wydanie akt procesu Romualda Traugutta pokazuje, że nikogo nie „wspął”, a całą „winę” za działania podejmowane w trakcie powstania wziął na siebie.

## Prawo do wolności

Wiedział, że grozi mu śmierć i nie próbował się przed nią bronić.

Przesłuchującej go komisji śledczej wyjaśniał, że włączył się do powstania, by odzyskać prawo narodu polskiego do niezależnego bytu, gdy jej prawa zostały pogwałcone tak, że żadne prawo nie może takiego gwałtu sankcjonować. „Skoro Bóg podzielił ludzkość na narody, dając każdemu z nich pewne odrębne cechy, każdy więc naród równe ma prawo do swego istnienia jako niezależna jednostka, rozwijająca ze swobodą zupełną tę myśl, którą Stwórca w jej łonie złożył” – wyjaśniał.

– Traugutt nawiązuje tu do wielkiej idei Pawła Włodkowica, który już w XV w. tłumaczył na Soborze w Konstancji, czym są prawa narodów i dlaczego nie wolno ich pod żadnym pozorem, nawet religijnym, łamać – podkreśla prof. filozofii Piotr Jaroszyński z KUL-u. Profesor Jaroszyński zwraca uwagę także na to, że był to swoisty „dialog” przedstawiciela cywilizacji łacińskiej z reprezentowaną przez Rosję cywilizacją turańską, gdzie ludzium łamano sumienia, a cara nakazywano czcić, jakby był samym Bogiem (wydano też Katechizmu o czci cara).

„Będąc przekonany, że niezależność jest koniecznym warunkiem prawdziwego szczęścia każdego narodu, zawsze jej pragnąłem dla swej ojczyzny. Jednym i rzeczywistym celem naszego powstania jest ustalenie w naszym kraju porządku opartego na miłości chrześcijańskiej, na poszanowaniu prawa i wszelkiej sprawiedliwości” – podkreślał Romuald Traugutt podczas procesu.

Gdy ogłoszono wyrok śmierci, napisał list-testament do żony. „Wszystko, co Ojciec nasz Niebieski zsyła na nas, z zupełnym poddaniem się i synowską wdzięcznością przyjąć powinniśmy. Cokolwiek się ze mną stanie, niekończące składam codziennie dzięki Bogu, że dziatki pod bacznym okiem i czułą opieką takiej matki, jak Ty będą wzrastać w łasce u Boga i ludzi.

Nie zapominajmy, że Bóg, chociaż i o szczęściu naszym doczesnym pamięta, przede wszystkim ma na celu szczęście wieczne. Ta pociecha dla człowieka w największym nieszczęściu i strapieniu jedyną być może. Dbaj, by naszych dzieci dusze i serca podobne twemu sercu i twej duszy były. Dobra i pożyteczna uczoność, naturalnie prawdziwa uczoność i gruntowna, a nie powierzchowna, ale ważniejsza nad to wszystko uczciwość”.

## Wzór dla Polaków

Z egzekucji Romualda Traugutta i czterech innych członków Rządu Narodowego, 5 sierpnia 1864 roku władze carskie chciały zrobić przesmiewcze widowisko. Śmierć poprzez powieszenie, a nie rozstrzelanie, miała upokorzyć Traugutta jako żołnierza i naród. Tymczasem w kluczowym momencie tłumy zaczęły śpiewać suplikację: Święty Boże, Święty Mocny...”. A bohaterska postać Romualda Traugutta, tak jak bohaterski zryw powstańców styczniowych, przyczyniły się do umocnienia świadomości narodowej i stały wzorem dla Polaków, którzy wywalczyli niepodległość.

Wkrótce po tym, jak Warszawę opuścili Rosjanie, 5 sierpnia 1916 r., w miejscu szubienicy, na której zginął Traugutt, ustawiono krzyż. Świadcami tego wydarzenia było 100 tysięcy osób. Organizowano przy nim wydarzenia patriotyczno-religijne, nie bez przeszkód, jak w czasie stanu wojennego.

Kardynał Stefan Wyszyński w wielu wystąpieniach przedstawiał Traugutta jako wzór katolika i Polaka. Zachęcał do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego Romualda Traugutta i w 1974 r. pozwolił na wydanie obrazka z modlitwą o beatyfikację.

„Będziemy się modlili o jego uczczenie publiczne – jeśli taka jest wola Boża – jako patrona Narodu polskiego, gdyż nauczył nas wiązać miłość Ojczyzny z miłością Boga i służyć Ojczyźnie po Bożemu”.

DOROTA NIEDZWIĘCKA



Brama Straceń, gdzie Rosjanie wykonywali egzekucje więźniów.



# W poszukiwaniu złota i zabytków

Z racji mojego zawodu oraz zainteresowań od lat przemierzam Dolny Śląsk z kamerą i aparatem fotograficznym. Myślałem do niedawna, że odwiedziłem wszystkie lub prawie wszystkie interesujące miejsca. Ostatnio jednak, namówiony przez kolegę, pojechałem do Pławnej Dolnej, nieopodal Lwówka Śląskiego. I tu – w tej niewielkiej miejscowości – przekonałem się, że nie miałem racji.



Kościół św. Tekli w Pławnej Dolnej

**P**oczątki Schmottseifen, czyli Pławnej Dolnej właśnie, sięgają pierwszych lat XIII stulecia. Wówczas to książę Henryk I Brodaty osadził w tym miejscu

Całe to towarzystwo zamieszkało wzdłuż nurtu rzeczki o dźwięcznej nazwie Kózką, w której płukano złoty kruszec. Dolnośląska Klondike przyciągała rzesze

poszukiwaczy. Osada szybko się rozwinęła, a gdy osiągnęła kilka kilometrów długości, podzielono ją na dwie odrębne miejscowości – Pławną Górną i Pławną Dolną. W XIX stuleciu, po powstaniu linii kolejowej, doszła również Pławna Średnia. Tak czy inaczej, złota w rzece Kózce musiało być sporo, ponieważ poszukiwano go jeszcze około roku 1519 i wiele lat później. Pierwszy dokument potwierdzający istnienie wsi pochodzi z 12 III 1241 roku, zaś jego autorem był książę Henryk Pobożny. Niecały miesiąc później, po bitwie na Dobrym Polu nieopodal Legnicy,

górników z Frankonii, Nadrenii i Turyngii oraz kopaczy z okolic Lwówka Śląskiego poszukujących cennych minerałów – głównie złota.

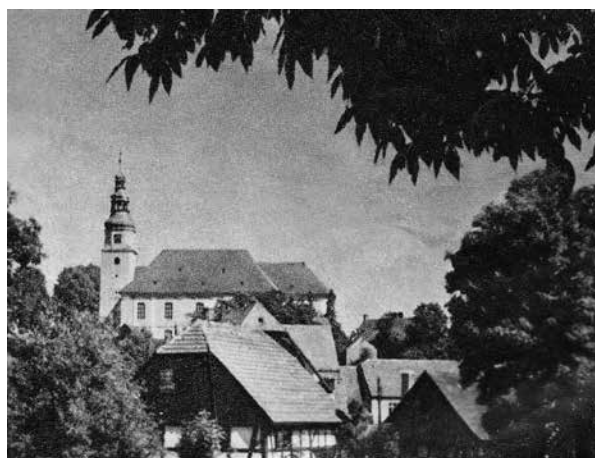
Mongołowie skrócili go o głowę, ale książęce zapiski pozostały. Książę Henryk napisał o ufundowaniu w Pławnej – nieistniejącego już dziś

– kościoła pw. św. Bartłomieja. Później, w wieku XIV, wioska pojawia się w dokumentach biskupa wrocławskiego Henryka z Wierzbna, nota bene organizatora trybunału inkwizycyjnego na Śląsku, a więc postaci wielce interesującej. Wiemy też, że po roku 1470 miejscowość została własnością zakonników z Lubomierza, będąc wówczas ich największą i najdłuższą wsią.

W maju roku 1613 wieś nawiedziła zaraza (zwana niekiedy morową dziewczicą), w jej efekcie życie straciło 399 mieszkańców. Pamiątką po tym wydarzeniu jest tzw. kolumna morowa wzniesiona w Pławnej Górnej. Nie ominęły wioski ważne wydarzenia historyczne – podczas III wojny śląskiej, w czerwcu roku 1759, tu właśnie znajdowała się główna kwatera króla Prus i znanego polakożercy – Fryderyka II Wielkiego. Rok 1807 to przybycie do wsi cesarza Francuzów – Napoleona Bonapara-



Kolumna morowa upamiętniająca ofiary zarazy z r. 1613



Kościół św. Tekli na dawnej pocztówce

te. Kilka lat później, w roku 1813, stacjonująca tamże armia francuska dowodzona przez marszałka Jacquesa Alexandra Macdonalda stoczyła potyczkę z przebywającymi nieopodal Rosjanami. XIX stulecie minęło spokojnie, a okolice Pławnej znalazły się w kręgu zainteresowań rodzącej się turystyki. W latach 1880–1885 wybudowano linię kolejową ze Lwówka Śląskiego do Gryfowa. Tylko w samej Pławnej miała trzy stacyjki – Pławną Górną, Średnią i Dolną.

Sporo tu zabytków – kapliczki, kalwaria, szachulcowe domy, krzyż pojednania i figura św. Jana Nepomucena stojąca na mostku nad rzeczką



Posąg św. Jana Nepomucena nad rzeczką Kózką

ką Kózką to tylko ich część. Najważniejszym obiektem jest jednak monumentalny, mogący ponoć pomieścić aż tysiąc siedzących osób, kościół parafialny pod wezwaniem św. Tekli. Pierwotna świątynia stała

w tym miejscu już w wieku XIV, później wielokrotnie ją przebudowywano i rozbudowywano. Obecny kształt nadano budowli około roku 1680 i w kolejnym stuleciu. Kościół otacza cmentarz, na którym przetrwało kilka niemieckich gro-

św. Tekle – pędzla Bernarda Krauze, a powyżej, na kolejnym płótnie, odnajdujemy przedstawienie św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Jest również piaskowcowa chrzcielnica z XVII wieku, fantastycznie



Górnicy na starej rycinie

bowców, zaś całość obwiedziono niewysokim murem z budynkiem bramnym. We wnętrzu świątyni zachowało się gotyckie prezbite-

zdobiona ambona, empory i trójdzielny prospekt organowy z rzeźbionego drewna, wykonany w stylu neorenesansowym.

Kościelna wieża ma aż 45 metrów wysokości, widać ją z daleka, tak jak i całą bryłę budowli. Majestatyczna, górująca nad okolicą, świątynia zdaje się przyzywać podróżnych, by utrudzeni wędrowką, podziwianiem przyrody i zabytków wstąpili w jej progi. Ja temu magicznemu urokowi uległem, nie żałuję i z pewnością jeszcze nie raz tam pojadę.

MARCIN BRADKE



Napoleon Bonaparte z wojskiem



Armia Fryderyka Wielkiego



# Jak gościni z gościem

Czy w obecnej Polsce, furkoczącej złością niczym ogon grzechotnika, możliwa jest jeszcze narodowa zgoda i jakakolwiek wspólnota celu? Przecież my się kłócimy na śmierć i życie właściwie już o wszystko. Owszem, istnieją i zawsze istnieć będą odwieczne światopoglądowe podziały na prawicę i lewicę, konserwatystów i socjalistów, wierzących i antyklerykałów, wolnościowców i zamordystów, patriotów i komunistów. Ale to są polityczne rozbieżności z gatunku zasadniczych. Różnice wagi ciężkiej.

Tymczasem na nawozie rozmaitych ideologii (głównie postępowych) wypączkowały u nas w ostatnich latach antagonizmy tak liczne i tak drobniagowe, że zaczyna to przypominać nowy Kodeks Hammurabiego, zarówno jeśli chodzi o rozległość i szczegółowość regulacji, jak i z powodu srogości kar. Owszem, wymierzanych na razie tylko w wymiarze towarzyskim, środowiskowym, zawodowym, ale od rzemyczka do koniczka. Całkiem przecież jeszcze niedawno nikomu by do głowy nie przyszło, że do człowieka palącego papierosa na przystanku autobusowym wzywany będzie radiowóz na sygnale, a za godzinę rozkrzyczy się o tym trzy czwarte krajowych mediów i to niekoniecznie tych śmieciowych. Zaś jeśli palacz okaże się akurat kimś znaczącym, jego kariera zawisnie na włosku. Że przesadzam? Może, lecz przesada jest przypawą każdego felietonu, bo pozwala lepiej dostrzec problem.

A więc skaczemy sobie do oczu o wszystko. Masz w domu kominek, w którym palisz drewnem? Zatem działasz na zgubę planety i swoich sąsiadów, ponadto jesteś antyeuropejski i nie kochasz lasów. Pięć tysięcy się należy. Taka kara. No, płac, co gały wytrzeszczasz?

Jeździsz kilkunastoletnim dieslem, którego wcale nie zamierzasz się pozbyć, bo dobrze ci służy, ponadto wzięłeś sobie do serca zachęty do minimalizmu i nieuleganiu kompulsywnym zakupom nowości? O ty drań! Już my ci tego diesla wybijemy ze łba. Na razie tylko zakazem dojazdu do pracy w mieście, ale niebawem stosownymi paragrafami, a przede wszystkim karami.

Nie chcesz dawać na orkiestrę Owsiaka, bo masz tam jakieś swoje subiektywne argumenty? Nie śmieć choćby pomarzyć, że tych



Autor jest reportażystą, felietonistą, powieściopisarzem. Obecnie pracuje w TVP3 Opole i TVP Info.

argumentów wysłuchamy! Już samo głośne mówienie o tym może stanowić dla ciebie zagrożenie – zawodowe, rodzinne, towarzyskie. Albo... Albo właściwie mów. Tak, mów! Musimy mieć przecież jakiś pretekst, żebyśmy mogli uciąć ci głowę i rzucić ją na pożarcie uśmiechniętym miłośnicom tłumom.

Uważasz, że farmy wiatraków to gwałt na krajobrazie? To my ci za to zmniejszymy ustawową odległość wiatraka od domu. I tak dalej, i tym podobnie. Wszystko to podlane sosem wrogości, fanatyzmu, donosicielstwa. Doszliśmy do takiego momentu, że – cytując językoznawcę prof. Henryka Dudę z wywiadu dla portalu Polityce – „...używanie żeńskich nazw zawodów lub niechęć wobec nich, stają się podstawą do przewidywania preferencji politycznych i światopoglądu człowieka. Język stał się narzędziem utrwalania podziałów społecznych”. I to, proszę państwa, idzie już naprawdę na ostro. Siostra mojego kolegi, która jest uniwersytecką feministką, odmówiła mu przyjazdu na święta, bo żartobliwie upierał się, że będzie ona jego gościem, a nie gościnią.

Czy nadejdzie kiedyś dzień, w którym kolega pogodzi się z siostrą, a potem, napiwszy się wódeczki, razem obśmieją swoje obecne dąsy? I czy ta zgoda rozleje się na cały naród? I czy będzie to zgoda prawdziwa, a nie taka jak z przemówień generała Jaruzelskiego? Osobiście jestem pesymistą, co nie przeszkadza mi zadawać tego pytania, bo kto pyta, nie błądzi. W czasopiśmie, które nosi w tytule słowo „solidarność”, jest to pytanie jak najbardziej stosowne.

ZBIGNIEW GÓRNIAK

## Kultura

### Do muzeum bez wychodzenia z domu

Blisko 9500 zabytków pochodzących ze wszystkich działów muzealnych znalazło się w kolekcji Muzeum Cyfrowego uruchomionego przez Muzeum Narodowe we Wrocławiu. Celem projektu jest promocja i popularyzacja zbiorów MNWr.

Każdy z prezentowanych obiektów zawiera opis i fotografie, wielu towarzyszą materiały multimedialne (filmy) i audiodeskrypcje. Użytkownicy mogą korzystać z różnych funkcjonalności pomocnych w eksploracji udostępnionych zbiorów, m.in. zapisywać ulubione muzealia w serwisie „Moje Muzeum”, pobierać wizerunki, jeśli prawa do obiektów nie są zastrzeżone, przeszukiwać zbiory, formułując zaawansowane zapytania, przeglądać indeks twórców, których prace zostały udostępnione.

Prezentacji zbiorów w obrębie poszczególnych kolekcji związanych z rodzajem muzealiów będą towarzyszyły kolekcje tematyczne, proponujące użytkownikowi poznawanie dzieł sztuki w polecanych kontekście albo szczególnych zespołów muzealiów, takich jak np. Skarb Średzki czy kolekcja dzieł Magdaleny Abakanowicz oraz Michaela Leopolda Willmanna.

Strona Muzeum Cyfrowego MNWr - <https://muzeumcyfrowe.mnwr.pl/>

Info MN/JW

## Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

### Pikieta pod TVP Wrocław

W obronie mediów 1 stycznia odbył się protest pod TVP we Wrocławiu. Zgromadził grubo ponad 500 uczestników, którzy nie mieścili się na telewizyjnym parkingu przy ul. Karkonoskiej. Zebrani wrocławianie przyszli licznie z polskimi biało-czerwonymi flagami i kilkakrotnie odśpiewali hymn Polski. Żądali, by obecny rząd nie łamał prawa zapisanego w konstytucji. Zebrani skandowali: – Nie dla zawłaszczania mediów, – nie dla destrukcji armii polskiej, – nie dewastacji projektu CPK, – nie dla nielegalnej imigracji, – nie dla rezygnacji z reparacji, – nie dla Parku Narodowego Odra.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

### Protest Wolnych Polaków

Do Warszawy z samego Dolnego Śląska pojechało 55 autobusów. Wiele osób jechało pociągami i własnymi autami. W sumie z naszego regionu mogło być dobrych kilka tysięcy, a w całym marszu około 300 tysięcy osób. Marsz gromadził ludzi pod hasłem „Protest Wolnych Polaków”. Był planowany jako protest przeciwko bezprawnemu zawłaszczaniu mediów. W międzyczasie doszło do bezprecedensowego aresztowania posłów Wąsika oraz Kamińskiego, i o ich uwolnienie apelowali demonstranci. Solidarni z Kamińskim i Wąsikiem – to było najczęściej widoczne hasło na proteście.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

### Niegospodarność i nepotyzm w spółkach miejskich

Na konferencji prasowej przed wrocławskim ratuszem radny Piotr Uhle, radna Magdalena Piasecka i poseł Jolanta Niezgodzka mówili szczegółowo o przeprowadzanej kontroli w spółkach miejskich. Kontrola jest wynikiem podejrzeń o niegospodarność w różnych spółkach miejskich. – Do kontroli skłoniły nas liczne doniesienia o jakości zarządzania ogrodem zoologicznym. Ponadto mamy doniesienia dotyczące koleśnictwa i nepotyzmu w spółkach miejskich w ZOO i Wrocławskim Parku Wodnym – mówił radny Piotr Uhle.

opr. jw



# HUMOR

## ROLNIK SZUKA ŻONY



Żona do męża.  
– Kochanie, jakie kobiety Ci się podobają najbardziej: piękne czy mądre?  
– Ani takie, ani takie, Ty mi się najbardziej podobasz...

○○○○

Żona zgłasza zaginięcie męża:  
– Już trzeci dzień nie ma go w domu!  
– Mąż posiada jakieś znaki szczególne?  
– Jeszcze nie, dopiero jak wróci...

○○○○

– Jaka jest różnica między dobrym sąsiadem, a dobrą sąsiadką?  
– Dobry sąsiad pożyczy, a dobra sąsiadka da.

○○○○

– Wieczorem, gdy będzie się pan szykował do snu, proszę zostawić za drzwiami wszystkie swoje troski i zmartwienia – radzi psychoterapeuta swojemu pacjentowi.  
– I myśli pan, że żona z tęskniową zgodzą się spać na klatce schodowej?

○○○○

Jaś, pyta się ojca.  
– Tatusiu, jak powstałi ludzie?  
– Zostali stworzeni przez Boga.  
– A mamusia mówiła że ewoluowali od małp.  
– Mamusia mówiła o swojej stronie rodziny.

○○○○

– Tato, dlaczego bajki kończą się na ślubie?  
– Bo ślub kończy bajkę.

○○○○

– Co się dzieje, gdy astronom jest zaskoczony?  
– Wychodzą mu oczy z orbit.

○○○○

Rozmowa kwalifikacyjna:  
– Więc ile ma pan lat?  
– 30.  
– A jak długo pan pracował w poprzedniej firmie?  
– 35 lat.  
– Jakim cudem?  
– To przez nadgodziny...

○○○○

Amerykanin i Rusek spotykają się na księżycu.  
Rusek pyta:  
– Ty stary, co Ty tu robisz?  
– A wiesz na badania mnie wysłali z NASA. A ty co robisz?  
– No ja podobnie na badania. Idą dalej, a tam Polak bez skafandra leży pod kamieniem.  
Budzą go i pytają:  
– Stary, jak się tu znalazłeś?  
– A ja wiem? Z Sylwestra wracam!

○○○○

Robiłem straszne rzeczy dla pieniędzy.  
Na przykład wstawałem rano i szedłem do pracy.

○○○○

Kobieta dzwoni do mechanika:  
– Dzień dobry. Chciałam się umówić na przegląd auta.  
– Dobrze, jaki to samochód?  
– Mój!  
– A marka?  
– Marek ma swój.

○○○○

Do weterynarza przychodzi człowiek z wielkim psem i prosi:  
– Panie doktorze, proszę coś zrobić z moim Azorem, bo ciągle biega za osobami jadącymi na hulajnodze.  
– A przeszkadza to panu?  
– Tak, bo on ich dogania, przynosi i zakopuje w ogrodzie.

○○○○

Co robi deszcz, kiedy jest zmęczony?  
Pada na twarz.

○○○○

Pukanie do drzwi.  
– Kto tam?  
– Policja. Proszę otworzyć.  
– Policja? A o co chodzi?  
– Proszę otworzyć. Chcemy pogadać.  
– A ilu was tam jest?  
– Dwóch.  
– No to ze sobą sobie pogadajcie!

○○○○

– Co mówi matematyk do drwała?  
– Romb.

# HUMOR ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Antek nie miał przed kim, więc wylewał tzy przed zwierzęmi.

\*\*\*\*

Azja kochała Basię po turecku.

\*\*\*\*

Dzięki prawom Archimedeasa możemy pływać

\*\*\*\*

Kazimierz Wielki chciał zamurować całą Polskę

\*\*\*\*

Kochanowski był pierwszym poetą, który reklamował lipę.

\*\*\*\*

Linie papilarne pozwalają odkryć przestępcę.

\*\*\*\*

Michał Anioł rzeźbił ludzi nago.

\*\*\*\*

Nic w przyrodzie nie gonie, np. jedne ptaki odlatują, a inne przylatują.

\*\*\*\*

Opowiadanie Natkowskiej ciągnie się przez całą Polskę.

\*\*\*\*

Prostokąt różni się od kwadratu tym, że raz jest dłuższy, a raz szerszy.

\*\*\*\*

Ojciec Anielki po jej śmierci wyszedł za panią Weiss i żył z nową żoną pod nowym pantoflem, gdzie przybywał na wadze.

## Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP



# SUDOKU nr 58

Celem jest wypełnienie diagramu 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3×3 (zwanymi „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

|   |   |   |   |  |   |   |   |   |
|---|---|---|---|--|---|---|---|---|
|   |   | 4 | 6 |  |   |   | 1 |   |
| 3 |   |   | 8 |  | 7 | 9 | 6 | 4 |
| 6 |   |   |   |  |   |   | 3 |   |
|   | 7 |   |   |  | 3 |   | 9 |   |
| 5 |   |   |   |  |   |   |   | 7 |
|   | 6 |   | 7 |  |   |   | 5 |   |
|   | 5 |   |   |  |   |   |   | 1 |
| 7 | 4 | 6 | 9 |  | 5 |   |   | 8 |
|   | 3 |   |   |  | 2 | 5 |   |   |

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionej kolumny. Wśród osób, które do 13 lutego 2024 r. nadesłały mailem na adres: [redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl](mailto:redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl) lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 58*.

Dziękujemy za nadesłane rozwiązania sudoku z poprzedniego numeru gazety. Książkę wylosował pan Adam z Namysłowa. Gratulujemy. Nagrodę wysłamy pocztą.